

PREMIER ZSRR — A. KOSYGIN, złożył 13 bm. wizytę królowi Afganistanu — Mohammedowi Zahir Szahowi.

BRITYSKI MINISTER DO SPRAW SPOŁOŻNOŚCI W. BOTTOMLEY przybył dziś do Londynu z Zambii, po odwołaniu projektowanej wizyty w Rodezji. Odwołanie wizyty Bottomleya w Rodezji wywołało sensację w Londynie.

UCZENI RADZIECCY I BRITYSKI przystąpili wspólnie do nowej serii eksperymentów radioastronomicznych. Naukowcy brytyjscy odebrali



sygnały, które wysłane ze stacji radzieckiej, odbyły się po drodze od planety Wenus. Odległość 92 mln km przebywały impulsy w ciągu ok. 6 minut.

Z AMBASADY ZACHODNICH W DJAKARCIE nadchodzą doniesienia o trwających rozbieżnościach między prezydentem Indonezji Sukarno, a członkami wojskowymi.

PREZYDENT USA JOHNSON mianował na stanowisko szefa nowo utworzonego departamentu do spraw polityki mieszkaniowej i urbanistyki dr ekonomii, R. Weavera, po raz pierwszy w historii USA, Murzyn w randze ministra wejdzie do grona członków administracji.

Powołano Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów

Czesław Wycech przewodniczącym SFBSII

14 bm., bezpośrednio po zakończeniu obrad plenum OK FJN, odbyło się pierwsze zebranie nowo powołanego Komitetu Krajowego Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Członkowie Komitetu wyłonili 17-osobowe prezydium. Przewodniczącym Krajowego Komitetu SFBSII został **CZESŁAW WYCECH**.

„Naród swojej młodzieży”

Apel OK Frontu Jedności Narodu

Jak informowaliśmy, wczoraj obradowała w Sali Kolumnowej URM w Warszawie plenarna sesja OK FJN, poświęcona nakreśleniu programu 6-letniego roku ogólnonarodowych uroczystości obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W dyskusji po referacie programowym wygłoszonym przez Edwarda Ochabę (skróty referatu drukujemy na str. 2-ej), pierwsi przemawiali prezes NK ZSL Cz. Wycech i przewodniczący CK SD S. Kulczyński.

Cena 50 gr ^A

echo

KRAKOWA

Rok XXI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 12 (6360)

Kraków, sobota 15, niedziela 16 stycznia 1966 r.

O lojalną politykę kościoła wobec państwa

Fragmety wystąpienia Wł. Gomułki w dyskusji na plenarnej sesji OK FJN

Solidaryzując się w pełni z referatem przewodniczącego OK FJN — tow. Ochabę oraz z wystąpieniami w dyskusji, nie mogę, niestety, wyrazić solidarności z wypowiedzią red. Turowicza.

Red. Turowicz główną część swego przemówienia poświęcił orędziu biskupów polskich do biskupów niemieckich i usiłował na swój sposób interpretować to orędzie, twierdząc, że list ten wyraża dążenie Episkopatu polskiego do pojednania z Niemcami, do utrwalenia w dzisiejszym niespokojnym świecie pokojowych stosunków.

Czy tak jest w rzeczywistości? Red. Turowicz bardzo zawęził sprawę. Należy wiedzieć nie tylko orędzie biskupów polskich, ale i odpowiedź biskupów niemieckich; w tym kontekście rozpatrywać rzymski komunikat Episkopatu w odpowiedzi na list biskupów niemieckich. Dopiero te trzy dokumenty stanowią całość, z nich można wyciągnąć określone wnioski.

Red. Turowicz mówi, że w podstawowej sprawie — w zagadnieniu granic na Odrze, Nysie i Bałtyku — nie ma różnic w społeczeństwie polskim.

Chociaż taki wniosek zupełnie nasuwa się z orędzia biskupów polskich, to jednak nie można im zarzucić, że robili oni koncesje graniczne, użyli tylko bardzo niefortunnych sformułowań. Np. używanego przez rewizjonistów zachodniemieckich sformułowania „poczdamskie obszary zachodnie”. Wyrzekli się więc tego języka, jaki stosowali we Wrocławiu.

To wszystko ostatecznie można byłoby inaczej potraktować, gdyby biskupi polscy odpowiednio ustosunkowali się do listu biskupów niemieckich, którzy zupełnie zdecydowanie stanęli na stanowisku rewizjonistycznym — mówili o prawie do ojczyzny (czyli podkreślali to, co głosił rząd boński) oraz mówili o przewyższeniu nieszczęśliwych skutków wojny itd. Biskupi polscy nie tylko nie ustosunkowali się do tego negatywnie, ale uważali, że odpowiedź biskupów niemieckich jest pozytywna i że nawet w sprawie granic został zrobiony znaczny krok naprzód.

Tego stanowiska nikt nie może podzielać. To jest — mówiąc delikatnie — stanowisko niezgodne z generalną linią polityki polskiej, stanowisko niezmiernie oportunistyczne.

Sekretariat Episkopatu zapowiedział, że dla udowodnienia swoich racji przetłumaczy i prześle episkopatowi niemieckiemu książkę Oskara Haleckiego. Mam tę książkę przed sobą. Oto jest „Historia Polski” Oskara Haleckiego. Jest to książka wydana w 1958 r. w Londynie, na emigracji, przez historyka zamieszkałego w USA i reprezentującego orientację reakcyjno-klerykalną.

W ostatnim rozdziale jest mowa o tym, że Polska Ludowa nie jest wcale Polską niepodległą, że jest Polską ujarzmioną przez Związek Radziecki, że rządzi w niej agenci komunistyczni, że wszystko co się działo, nawet udział naszego wojska w zdobyciu Berlina w 1945 r. było tylko udziałem Armii Radzieckiej, bo „Sowieci” wszystkim kierowali. O. Halecki ziele głęboką nienawiścią do Polski Ludowej i do władzy ludowej.

Prof. Halecki uważał, że do r. 1966 ustrój socjalistyczny w krajach europejskich zawali się. Mówi, że wszystkie narody, które zostały — jego zdaniem — „ujarzmione” przez Związek Radziecki w 1945 r., zostaną wyzwolone drogą kateklizmu wojennego. Nie jest to nowa teoria; to stary pogląd emigracji, która od nierzwej chwili powstania Polski Ludowej liczyła na trzecią wojnę. No, a prof. Halecki, na którego kardynał Wyszyński powołuje się w

swym rzymskim komunikacie, też tę właśnie teorię powiara.

Dalej prof. Halecki pisze: „Kościół katolicki, do którego należą prawie wszyscy Polacy i który jest dla nich zarówno dziedzictwem narodowym, jak łącznikiem ze światem zachodnim, stał się najpotężniejszą twierdzą moralnego i duchowego oporu w obecnym okresie ucisku”.

Oto macie credo polityczne prof. Haleckiego — nauczyciela autorów listu do biskupów niemieckich i autorów komunikatu rzymskiego. Jego książka jest drogowskazem, który służy biskupom, reakcyjnej części episkopatu polskiego. Po tej linii chciałby oni prowadzić Polskę.

Na wszystkie pytania i zarzuty, które pośniosła prasa polska, kardynał Wyszyński i inni biskupi odpowiadają w kazaniach, że to wszystko bezcelne kłamstwo, to są ataki komunistów na kościół, wola — nie wierzyć tej propagandzie, wierzyć biskupom. Wierzyć prof. Haleckiemu. Oto droga, którą wskazuje przede wszystkim kardynał Wyszyński i część jego zwolenników oraz na którą chciałby on wprowadzić Polskę.

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie, ale w sprawie granic nie ma żadnych różnic. Istnieje światopogląd katolicki i światopogląd marksistowski. Istnieją również różnice ideologiczne między tymi, którzy reprezentują socjalizm, a tymi, którzy reprezentują kapitalizm. I rzeczywiście, jeśli chodziło o sprawę granic, to trudno byłoby zarzucić, że biskupi chcą odciąć nasze Ziemie Zachodnie Niemcom. W rzeczywistości ich stanowisko jest podobne do stanowiska Haleckiego. On również uważa, że Ziemie Zachodnie należy utrzymać, ale równocześnie walczyć o ziemie wschodnie. To jest jego stanowisko. Reakcyjna polska emigracja również stoi na gruncie granic zachodnich. Czyli różnice są w tym, o kogo reprezentuje politycznie.

Ezdruż jest gadanie o tym, że list nie ma treści politycznej; list ma głęboką treść polityczną. Są jeszcze i u nas w kraju ludzie, którzy żyją przeszłością, nie związali się z rzeczywistością, z nową Polską.

Sprawa nie polega na tym, że my przeciwstawiamy 1000-letnie chrztu i 1000-letnie państwa. Sprawa polega na tym, że Episkopat, a szczególnie kardynał Wyszyński chcą przeciwstawić 1000-letnie chrztu — Polsce Ludowej. Ież to razy w tekście orędzia i innych wystąpieniach wskazywano, że Polska poprzez całe swoje tysiąclecie dzieje związana była z Zachodem. Zachód świadczył na jej rzecz, a w szczególności na jej rzecz świadczyli Niemcy. W istocie rzeczy była związana z Zachodem. Ale my obchodzimy 1000-letnie — i kościół i my — w określonej sytuacji 20-lecia Polski Ludowej. Innej Rzeczypospolitej, aniżeli wszystkie nasze poprzedniczki. Jest w tym polityczna wymowa, tu tkwi główne polityczne stanowisko kościoła wobec władzy ludowej.

Jeszcze o samym orędziu. Wiele daje do myślenia fakt, że jeden z jego głównych autorów (Dokończenie na str. 2)

Z wizyty L. Breżniewa w MRL

Dziś z podróży po Mongolii — do Szaryn-Gol i Darhanu — powrócił do Ulan Bator delegacja partyjno-rządowa ZSRR pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR, L. Breżniewa.

Geodeci odkryli... powiat

100 tys. hektarów ziemi — obszar równy powierzchni sporego powiatu — „wykryła” w woj. łódzkim służba geodezyjna, która po 10 latach zmudnych pomiarów zakończyła tu prace związane z naukową klasyfikacją gruntów.

zować centralną uroczystość w Warszawie, połączoną z defiladą wojskową i manifestacją młodzieży.

Mówiąc o kolejnych uroczystościach W. Jarosiński zaznaczył m. in. że należy uczcić powrót Ziem Zachodnich do Macierzy wzniesieniem pomnika godnego wielkości tych wydarzeń i położyć kamień węgielny pod jego budowę we Wrocławiu.

Prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski mówił o udziale uczonych i instytucji naukowych w realizacji programu obchodów Tysiąclecia państwa polskiego i o pracach zamierzonych w roku obecnym.

Całość wysiłków badawczych w zakresie problematyki Tysiąclecia, jak również poważny dorobek badań regionalnych i prac popularyzacyjnych podsumowane zostaną w listopadzie br. na specjalnej sesji PAN na Wawelu w Krakowie.

W imieniu Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zabarł głos poseł Jan Frankowski. Podkreślił on, że środowisko, które reprezentuje, uznaje jako swoje myśli zawarte w przemówieniu E. Ochabę, akceptując również program obchodów uroczystości Tysiąclecia.

Wyrażamy przekonanie, że dyskusja, która toczy się w kraju wokół listu biskupów, jest dyskusją polityczną, dotyczącą zasadniczych problemów państwa i narodu — nie mającą nic wspólnego z walką z religią.

Jerzy Turowicz — redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” stwierdził m. in.:

Podstawowym warunkiem pojednania polsko-niemieckiego jest niekwestionowanie naszej granicy na Odrze i Nysie, rezygnacja z roszczeń terytorialnych w stosunku do Polski. Takie było zawsze i jest jedynym stanowiskiem całego polskiego społeczeństwa. Dawał mu również wyraz i episkopat polski w licznych swoich wystąpieniach. Zdaniem J. Turowicza, stanowisko to w liście do biskupów niemieckich zostało tak sformułowane, że część prasy i opinii zachodniemieckiej zinterpretowała je niezgodnie z intencją autorów, jako gotowość dyskusowania naszych granic zachodnich, gotowość do koncesji politycznych, dążąc do zmiany w tej sprawie różnic między stanowiskiem episkopatu a stanowiskiem społeczeństwa i rządu PRL, a więc różnic w sprawie, w której one nie istnieją. J. Turowicz ponowił apel, rzucony przez posła J. Zawieyskiego z trybuny sejmowej o zaprzestanie tej polemiki.

Po zamknięciu dyskusji — przewodniczący obradom Edward Ochab oświadczył, że po wysłaniu Władysława Gomułki (Fragmety tego wystąpienia drukujemy osobno) prezydium nie uważa za celowe ustosunkowanie się do dyskusji, pragnie tylko podkreślić, iż w całej pełni solidaryzuje się z treścią wystąpienia I sekretarza KC PZPR.

Następnie Plenum dokończyło do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 11 działaczy politycznych i społecznych, przedstawicieli organizacji młodzie-

żowych, świata nauki i kultury. W skład Prezydium OK FJN plenum powołało Mieczysława Marca, powierzając mu jednocześnie stanowisko sekretarza OK FJN.

Na zakończenie obrad plenum powołało Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

A oto fragmety apelu, uchwalonego na zakończenie obrad:

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, zebrany na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym, 14 stycznia 1966 r., postanawia kontynuować zbiórkę społeczną na budownictwo szkolne i połączyć dotychczasowy SFBS i SFOKiS w jeden ogólnopolski fundusz społeczny pod nazwą Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

W dalszym ciągu apel OK FJN stwierdza m. in.:

W uznaniu ogromnej miary wysiłku społecznego OK FJN składa całemu społeczeństwu słowa gorącej podziękującej za masowy udział w zbiórecie na SFBS i SFOS.

Naród nasz wkracza w drugie tysiąclecie swej państwowości w pełni sił twórczych, poczucia dumy i godności narodowej. Łączy nas wszystkich troska o przyszłość naszego narodu i wola podejmowania nowego wysiłku dla dalszego rozwoju ojczyzny. Łączy nas wiara w młodzież, która w niedalekiej przyszłości będzie kontynuować to wszystko co jest dziedzictwem najlepszych narodowych tradycji i czego dziś dokonujemy na miarę naszych sił i możliwości.

Wydatki państwa na oświatę, na utrzymanie szkolnictwa rosną z każdym rokiem w granicach maksymalnych możliwości stwarzanych przez dochód narodowy. Oczekiwane bezpośrednio przez społeczeństwo potrzeby są jednak tak wielkie, że zaspokojenie ich musi się odbywać wspólnym wysiłkiem państwa i społeczeństwa.

Niech więc piękne tradycje i osiągnięcia ogólnonarodowej zbiórki na odbudowę stolicy i wzniesienie tysiąca szkół na Tysiąclecie znajdują swoją kontynuację w dalszym wysiłku nad rozwojem oświaty narodowej.

Zwracamy się do całego naszego narodu, do wszystkich ludzi pracy miast i wsi o powszechny udział w realizacji jednego z najbardziej fundamentalnych zadań naszego pokolenia, udział w tworzeniu i umacnianiu takiego systemu oświaty, który całej polskiej młodzieży zapewni wykształcenie, wysokie umiejętności zawodowe i przygotowanie do życia, który wyposaży ją we wszystko co niezbędne, aby budowała siłę państwa i narodu i w niej znajdowała rękojmiej swoję osobistą pomysłowości.

„Naród swojej młodzieży” — oto hasło, które przyswiecać nam będzie w tym wielkim przedsięwzięciu.

JUTRO Kraków będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami i drobnymi opadami śniegu. Rano zamglenia i lokalne mgły. Temperatura nocą do minus 12, dnieniem minus 5 st. C. W poniedziałek większe rozpo-godzenia, bez opadów.



Prezydium plenarnej sesji OK FJN: (od lewej) Z. Kliszko, Wł. Gomułka, E. Ochab, J. Cyrankiewicz, Cz. Wycech, St. Kulczyński i I. Loga-Sowiński.

CAF — Czarnogórski

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Zakończenie obrad w Hawanie

Powstała Stała Organizacja Solidarności Trzech Kontynentów

14 km. zakończyła się w Hawanie I Konferencja Solidarności Narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Następną konferencję postanowiono zwołać w 1968 r. do Kairu.

Delegaci powołali do życia Stałą Organizację Solidarności Trzech Kontynentów.

NFW Wietnamu Płd. ogłosił rozejm na okres 4 dni

KANOI

Wietnamska partyzancka rozgłośnia radiowa „Wyzwolenie” ogłosiła dziś w nocy rozkaz dowódcy Narodowego Frontu Wyzwolenia do oddziałów partyzanckich nakazujący zaprzestanie działań wojennych na przeciąg 4 dni, podczas świąt wietnamskiego Nowego Roku. Rozgłośnia wezwwała stronę przeciwną do pójścia za przykładem NFW. Zawieszenie broni rozpoczęło się o północy z 19 na 20 I. i trwać ma do północy z 23 na 24 bm.

Do Saigona przybył dziś, w sobotę rano sekretarz stanu USA D. Rusk oraz A. Harriman.

Żona Jamesa Lovella urodziła chłopca

Małżonka astronauty amerykańskiego, Jamesa Lovella, który wraz z drugim astronautą T. Staffordem spędził dwa tygodnie w przestrzeni kosmicznej na pokładzie „Gemini 7” urodziła w piątek wieczorem chłopca.

Jutro 100 ciężarówek MPO wywozi śnieg za miasto

Mimo obfitych opadów śnieżnych, komunikacja w województwie została w zasadzie utrzymana. Wprawdzie dziś w nocy trzeba było zamknąć dla ruchu kołowego 11 lokalnych dróg, ale na głównych trasach komunikacji specjalnie nie ucierpiała. Dzięki całonocnej pracy przy odśnieżaniu, a więc różnic w sprawie, w której one nie istnieją. J. Turowicz ponowił apel, rzucony przez posła J. Zawieyskiego z trybuny sejmowej o zaprzestanie tej polemiki.

Przez całą ubiegłą noc 23 plugi oczyszczały trasy wylotowe z Krakowa, w związku z czym w komunikacji miejskiej notuje się pewną poprawę.

Jutro MPO zorganizuje przy pomocy 109 samochołów akcję wywozu śniegu za miasto.

Praca dla Polski Ludowej u progu drugiego Tysiąclecia nadaje głęboki sens naszemu życiu

Z przemówienia Edwarda Ochaba

Mówca podkreślił, że cały naród pod przewodnictwem partii aktywnie uczestniczył w przeobrażeniach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych naszego kraju w minionym 20-leciu. Są one owocem wysiłku wszystkich ludzi pracy, wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych.

Dwie wielkie akcje społeczne — kontynuował Edward Ochab — wyróżniły się w Polsce Ludowej szczególną powszechnością i popularnością. Były to ogólnonarodowe zbiórki na Spółeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju oraz podjęta w 1958 r. przez FJN na apel i sekretarza KC PZPR akcja pod hasłem „1000 szkół na Tysiąclecie”. Mówca podkreślił wielkie zasługi Mariana Sychalskiego dla rozwoju SFOS i poinformował, że zebrano już 5,5 mld złotych oraz że trwałym rezultatem działalności Spółecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju jest 10.000 zbudowanych obiektów.

W ostatnich 7 latach co trzeci wzniesiony gmach szkolny — to szkoła Tysiąclecia. W imieniu plenum OK FJN mówca składa podziękowanie społeczeństwu za ofiarności, za obywatelską i patriotyczną postawę. Dziękuję i wyraża uznanie również kilkusetletniej rzeszy działaczy społecznych.

Według wstępnych szacunków, w obecnym planie przeznaczymy na cele oświaty i wychowania ok. 114 mld zł.

Współpraca nauczyciele — wojsko

Wczoraj odbyła się konferencja poświęcona problemowi współdziałania wojska ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w ramach systemu obrony terytorialnej. Wzięli w niej udział przedstawiciele Woj. Sztabu Wojskowego z płk dypl. M. Berlingiem oraz członkowie Prezydium Zarz. Okr. ZNP z prezesem Fr. Rzeszotko.

Omówiono program współpracy na odcinku wychowania, dokształcania i popularyzacji obronności kraju oraz historii Wojska Polskiego jako podstawowego materiału w wychowaniu patriotycznym młodzieży. Na konferencji podjęto uchwałę, w oparciu o którą będzie się rozwijać w przyszłości współpraca wojska z nauczycielstwem. (ca)

O lojalną politykę kościoła wobec państwa

(Dokończenie ze str. 1)

wnych autorów — arcybiskup Kominek doszedł ostatnio do wniosku, że trzeba zrobić poważny krok w tył w stosunku do tego, co poprzednio napisał. Przebywa on jeszcze za granicą, czyta tam prasę, poznaje stanowisko i opinie społeczeństwa polskiego i przestraszył się — widzi, że społeczeństwo nie może zgodzić się z tym, co biskupi wyłożyli w swoim orędziu — nie tylko w sprawie granic, ale w ogóle z całym tonem orędzia — i dlatego wycofuje się z poprzedniej pozycji. W wywiadzie, którego udzielił telewizji zachodnoniemieckiej powiedział: „Uchwała poczdamska była dla Polski całkowicie pozytywnym, pokojowym zakończeniem wojny”. W orędziu nie pisano, że Polska wyszła

z zwycięsko z wojny, tylko, że Polska musiała przyjąć obszar poczdamskie, które przydzieliły jej zwycięskie mocarstwa. A obecnie poprawia się — mówi, że to było całkowicie pozytywne, pokojowe zakończenie.

A weźmy sprawę pojednania i wybaczenia. Arcybiskup Kominek zaznaczył, że są to pojęcia chrześcijańskie. ponadpolityczne, związane z pojęciem winy. Winy narodu niemieckiego wobec narodu polskiego są wielkie, kontynuował arcybiskup. Wybaczenie i pojednanie dotyczy tylko tych, którzy gotowi są do pokuty. Bez skruchy nie ma wybaczenia.

Gdyby to było napisane w orędziu biskupów polskich, przypuszczam, że naród polski by temu przyklasnął. A właśnie chodzi o to, że ani w orędziu ani w komunikacie nie ma mowy o żadnej pokucie. Mówi się, że chodzi o pojednanie. Właściwie nie bardzo wiem — kto z kim ma się pojednać. Bo jeśli chodzi o Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej społeczeństwo — to mamy z nią jak najlepszą stosunki.

Zie są natomiast stosunki z Niemiecką Republiką Federalną. Zie — z wiadomymi przyczyn. Rządowe koła bońskie żądają granicy z 1937 r., domagają się uzbrojenia atomowego itd. a po liście biskupów polskich wysunęli sprawę naszego winy, krzywd, które rzekomo mieliśmy zrobić Niemcom. Teraz mają argument w postaci orędzia biskupów polskich.

Bez skruchy nie ma wybaczenia, ale skruchy rewizjonistów zachodnoniemieckich nie wykazał. Skruchy rząd boński nie wykazał.

Dalsza sprawa. Kiedy we wspomnianym wywiadzie padło pytanie na temat roli

Polski jako przedmurza chrześcijaństwa, arcybiskup Kominek kategorycznie przeciwstawił się temu pojęciu. Stwierdził, że to jest pojęcie stare. Kościół polski uważa się za kościół pokoju wobec Zachodu i Wschodu, chce budować mosty, promieniować pokój na Zachód i Wschód, pośredniczyć. A można zapytać: kto wyczytał z orędzia biskupów polskich takie stanowisko? Nikt tego wyczytać nie mógł. W orędziu do biskupów niemieckich nie wspomina się o przedmurzu, ale w innych listach jest mowa, że Polska jest przedmurzem.

A co to jest przedmurze? Trzeba by z kolei postawić pytanie — a co to jest za tym murem? Za tym murem jest Związek Radziecki, za murem — jak by powiedział kardynał Wyszyński — jest bezbożny ateizm i komunizm. My, przedmurze, mielibyśmy, według kardynała, wiązać Polskę z Zachodem.

Nie, nam tej linii nie narzuca, narodowi też nie narzuca. Naród wie co go spotkało z rąk Zachodu na przetrzyni dziejów. Stamtąd, z Zachodu spadały na niego ciosy teutońskie, ciosy pruskie — inicjatorów rozbiorów Polski, ciosy Hitlera, przy milczącej zgodzie Zachodu.

Dzisiaj chcą znowu przedmurza, chcą wiązać nas z Zachodem.

Naród polski doświadczył zwiększenia historią najazdów hitlerowskiego, kiedy stanęliśmy w obliczu komplotniczej zagłady, ten naród się zmienił. Nie można go już przeorientować na Zachód. Narod polski jest w większości wierzący, chodzi do kościoła, ale w tej sprawie nigdy nie uwierzył biskupom polskim.

Naród nie będzie wierzył tej orientacji politycznej, któ-

ra oni mu chcą narzucić. Naród z nimi nie idzie i nie pójdzie.

Państwo i partia nie czynią żadnych przeszkód, jeśli idzie o swobodę wyznaniową, o wyznawanie kultu religijnego. Ale walczymy i będziemy ostro zwalczać wszelką działalność polityczną, jawną czy zamaskowaną, wymierzoną w interesy Polski Ludowej, w interesy narodu polskiego. Dlatego właśnie o mówiliśmy kardynałowi Wyszyńskiemu paszportu. Ażby nie spotkał się ze swoim nauczycielem — prof. Haleckim, którego cytuję, żeby nie mógł przeciwstawić 1000-letniemu Państwu Polskiego — 1000-letniemu wkroczeniu chrześcijaństwa na ziemię polską.

Nie szukamy pretekstu do ataków na kościół. Jesteśmy jak najdalej od tego. Kościół, niech prowadzi swoją działalność, niech spełnia te funkcje, jakie do niego należą. Żądamy od niego, by prowadził lojalną politykę wobec państwa, jeśli już chce zajmować się polityką, jeżeli kardynał Wyszyński, czy arcybiskup Kominek i inni biskupi chcą wypowiadać poglądy na różne problemy polityczne — nie zabraniamy, ale niech to będzie zgodne z polityką, jaką rząd Polski Ludowej prowadzi, niech kościół nie przeciwstawia się państwu.

Uczuliśmy wspaniałym darem 1000-letniemu Państwu Ludowej, a jak kto chce — to i 1000-letniemu wkroczeniu chrześcijaństwa. Darem w postaci zbudowania ponad 1000 szkół. Do tej akcji kościół się nie przyłączył — zajmował kompletnie bierne stanowisko. Gdyby czuł patriotyczny obowiązek, gdyby był związany z ustrojem, to by czyn ten poparł — kościół jednak tego nie uczynił. To myśmy — partia, stronnictwa polityczne, FJN zaapelowali do społeczeństwa i społeczeństwo odpowiedziało hojną ofiarnością.

Dziś apelujemy o kontynuowanie zbiórek. Jesteśmy przekonani, że naród i tym razem pójdzie za wezwaniem naszej partii, za wezwaniem Frontu Jedności Narodu, za wezwaniem rządu, gdyż to właśnie jego organa przedstawicielskie i wykonawcze najsilniej reprezentują interesy narodu polskiego i — jak już w praktyce dowiodły — po służnej drodze prowadzi Polskę. Prowadzą naród polski i nadal po tej drodze prowadzić będą.

ZSRR udzieli DRW dodatkowej pomocy

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała tekst komunikatu o pobycie w Demokratycznej Republice Wietnamu delegacji ZSRR z członkiem Prezydium i sekretarzem KC KPZR A. Szelepinem na czele.

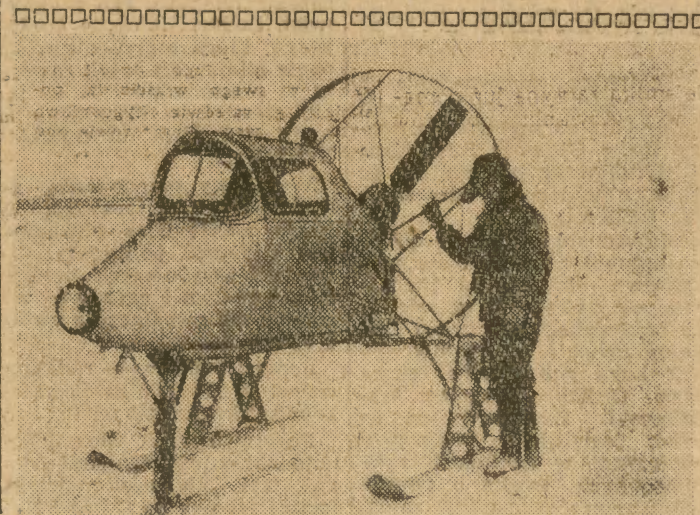
Komunikat stwierdza m. in. że w toku wymiany poglądów delegacja ZSRR wyraziła pełne poparcie dla sprawiedliwej walki narodu wietnamskiego przeciwko agresji imperializmu amerykańskiego, pełne poparcie dla ujętego w 4 punktach stanowiska rządu DRW i dla przedstawionego w oświadczeniu z 22 marca 1965 r. stanowiska Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Płd.

Komunikat stwierdza, że delegacja DRW wyraziła wdzięczność narodowi radzieckiemu, KPZR i rządowi ZSRR za wielką i cenną pomoc w dziele rozwoju gospodarki i umocnienia zdolności obronnej DRW oraz za silne poparcie walki wyzwolenczej narodu wietnamskiego.

Obie strony rozpatrzyły konkretne problemy związane z udzieleniem przez ZSRR dalszej pomocy DRW w rozwoju jej gospodarki, umocnieniu zdolności obronnej i odparciu agresji imperialistów amerykańskich.

Podpisano nowe porozumienie przewidujące udzielenie DRW dodatkowej pomocy przez ZSRR.

W imieniu KC KPZR, delegacja zaprosiła delegację Partii Pracujących Wietnamu na XXIII zjazd KPZR, KC PPW przyjął to zaproszenie.



ZMOTORYZOWANE NARTY

Jeden z pracowników centrali zaopatrzenia nad rzeką Iman na północy Związku Radzieckiego, Andrej Blagowistnyj skonstruował nader oryginalny pojazd, który składa się z dwucylindrowego silnika o mocy 10 KM, drewnianego śmigła i trzech nart. Obudowę kabiny wykonał on z duraluminium oraz szkła organicznego. Zmotoryzowane narty osiągają szybkość 50 km na godzinę. N/z: Andrej Blagowistnyj przy swoim „nartochodzie”.

„Śląsk” wystąpi w Krakowie i Nowej Hucie

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” występować będzie w I kwartale br. wyjątkowo w Krakowie i Nowej Hucie.

M. in. „Śląsk” wystąpi w Krakowie i Nowej Hucie.

Kronika wypadków

● We wsi Jachowice (pow. suski), we własnym mieszkaniu, uległa zadławieniu, a następnie spaleniu żywcem, 77-letnia Wiktoria Wiewiórka. Staruszka zasnęła przy rozpalonym piecyku żelaznym, od którego zajęło się na niej ubranie. Przeżywająca wraz z nią 3-letnia wnuczka Kazimiera Drewniak ocalała, gdyż na widok płomieni uciekła z domu. ● 51-letnia Irena Winiarska (zam. w Tarnowie) zastrawiła się śmiertelnie, ułatwiający się z piecyka gazem świecącym. Zatruciu uległa również ratująca ją krewna Krystyna Winiarska, która obecnie przebywa w szpitalu.

Z kraju

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE PROF. DR M. LUNCA

Zaszczytne wyróżnienie zagraniczne spotkało polskiego naukowca. Na ostatnim posiedzeniu Międzynarodowej Akademii Astronautyki w Paryżu, wybrano na członka Akademii prezesa Polskiego Towarzystwa Astronautycznego — prof. dr Michała Lunca.

PODNIENIE BANDERY NA M/S „A. ZAWADZKI”

W porcie gdańskim odbyło się 14 bm. podniesienie bandery na nowym statku PLO „Aleksander Zawadzki”. W uroczystości obok przedstawicieli miejscowych władz wojewódzkich i resortu żegluga, wzięła udział wdowa po przedwodzącym Rady Państwa — Stanisławie Zawadzki. Jest to osiemdziesiąty statek gdańskogdańskiego armatora. M/S „A. Zawadzki” będzie pływał na linii indyjskiej.

15 i 16 bm. PLENUM NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

Dziś, 15 bm. zbiera się w Warszawie na 2-dniowe plenarne posiedzenie Naczelna Rada Harcerska. Głównym tematem obrad: problem wykozystania prasy, radia i telewizji w pracy wychowawczej ZHP.

Zaginął samolot

Zaginął dwusilnikowy samolot transportowy USA, należącej do dowództwa sił lotniczych NATO odcinka południowoeuropejskiego. Samolot wystartował z Turcji udając się do Neapolu. Na pokładzie znajdowało się 10 osób.

Od niedzieli...

Nagły zgon premiera Indii, J. Shastriego, w kilka godzin po podpisaniu w Taszkencie porozumienia indyjsko-pakistańskiego, które położyło kres zbrojnej walce na spornym terenie Kaszmiru — zamknął, być może, listę tragicznych ofiar wieloletniego sporu obu państw. Nie była to wszakże jedyna w tym tygodniu, tego rodzaju, śmierć polityka. W tym samym mniej więcej czasie na innej konferencji i na innym kontynencie, w Hawanie, zmarł na zawał serca zastępca przewodniczącego delegacji Pakistanu — A. T. M. Mustafa, który to przypadek należy zatem uznać za jeszcze jeden sygnał, że — wbrew niektórym osądom — życie polityków i mężów stanu nie jest ustanie zbyt wielu różni. Złazsza zaś, gdy w języku dyplomacji zbyt często wchodzi takie słowa, jak: agresja, ingerencja, wojna itp. niebezpieczne określenia.

Tym to właśnie słowem poświęcono szczególnie wiele czasu i uwagi na trójkontynentalnej konferencji solidarności w Hawanie, gdzie po wielu burzliwych wystąpieniach doszło ostatecznie do uchwalenia rezolucji o powołaniu międzykontynentalnego komitetu solidarności z walczącym Wietnamem. Komitet ten ma organizować i przekazywać Wietnagowi i Demokratycznej Republice Wietnamu wszelką potrzebną im pomoc, przy czym druga z uchwalonych rezolucji zaleca rozwinięcie o-

gólnowiatowej kampanii na rzecz pomocy gospodarczej dla Wietnamskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Zła więc konferencja hawańska wykazała, mimo kontrowersyjnych wystąpień delegatów chińskich, pełną solidarność wszystkich przedstawicieli ponad stu krajów świata — i to zarówno w kwestii wietnamskiej jak i w potępieniu USA jako „wroga nr 1 w wszystkich rozwijających się silnie rewolucyjnych i narodowo-wyzwolenczych”.

Pod podobnym pretekstem znalazła się przed kilku dniami także i Anglia, reprezentowana przez swego premiera na konferencji krajów Commonwealthu w stolicy Nigerii — Lagos, poświęconej problemowi rozejmu wietnamskiego. Jedno z najostrejszych przemówień oskarżycielskich pod adresem Anglii wygłosił tam premier Sierra Leone — Albert Margai, oskarżając Wielką Brytanię o dwulicowość i sabotowanie uchwał ONZ. W sumie jednakże udało się premierowi Wilsonowi wyjść z obrad niejako obronną ręką i preferować ostatecznie angielski punkt widzenia na sprawę rozejmu. Za jedyny natomiast sukces państw afrykańskich uznać

należy powołanie specjalnego komitetu, który będzie kontrolował skuteczność sankcji gospodarczych oraz stwierdzenie, że... „nie można wykluczyć użycia siły, jeśli okaże się to niezbędne dla przywrócenia prawa i porządku w Rodezji”. Ale może to nastąpić dopiero po sześciu miesiącach, bowiem na ten okres przyznano Anglii „odpowiedzialność za doprowadzenie Rodezji do niepodległości”. A Wilson, jak wiadomo, siłą nie zamierza przywoływać rozejmskiego rebelianta, do porządku.

Szukające wręcz wiadomości i to szokujące zwłaszcza nas Polaków, dochodzą z Niemiec-

ogóle wszyscy ci, którzy ośmielili się walczyć z III Rzeszą. Natomiast w zakończeniu tego paszkwilu, znajduje się gest iście wspaniałomyślny. Jest w nim mianowicie mowa o „gotowości do wybaczenia win”.

Czyżby był to przejaw niesłychanej bezczelności pewnej tylko grupy wysiedleńców? Nie, to coś więcej. Gdzie więc szukać moralnego poparcia dla tego nieodpowiedzialnego wysoku? Oto i ono: „W związku z przedłużeniem terminu przedawnienia zbrodni narodowo-socjalistycznych — czytamy w sprawozdaniu ministerstwa sprawiedliwości NRF za rok 1965 — w wielu pismach zwracano uwagę, że popełnione na Niemcach przed i po końcu wojny — przede wszystkim przy wypędzeniu — przestępstwa i zbrodnie są jeszcze za mało wyjaśnione”. Co zatem będzie się robić dla lepszego wyjaśnienia owych „zbrodni”? Jak donoszą zachodnoniemieckie dzienniki — ministerstwo sprawiedliwości zamierza dokonać „terytorialnej koordynacji” wysiłków w tej dziedzinie. Na czym to będzie polegać? Ano na zorganizowaniu specjalnych prokuratur, które będą się zajmować oddzielnie „zbrodniami polskimi”, „zbrodniami czechosłowackimi”, „zbrodniami radzieckimi”.

Po co? Ot, żeby zbrodnie po obu stronach były równe i aby wybaczenie też było równe.

Oni też „wybaczą”

...do soboty

W podziemiach Wawelu zapisane są nasze spacery ulicami Krakowa

A negdotka jest dość efektywna: kiedy montowano urządzenia tej pracowni i na skalnym podłożu odlano masywny blok betonowy stanowiący podparcie dla przyrządów — mgr Maciej Mazur zawałił majstra-betoniarza, tracił nogą ów betonowy słup i wskazał na podskakującą igłę zapisu:

— Widzi pan, jak to spartażyliście? Cały słup się za-rzasił...

Majster speszył się bardzo i trudno mu się dziwić, nikt jeszcze przecież w Krakowie nie betonował podstawy pod urządzenia sejsmograficzne. Skąd by więc mógł wiedzieć, że te czule aparaciki potrafią wzmacniać drgania kilkadziesiąt tysięcy, a nawet i 130 tysięcy razy?

Kiedy więc wchodzimy do zaciemnionego pomieszczenia w podziemiach Wawelu, gdzie mieści się właśnie Obserwatorium Geofizyczne PAN trzeba odnotować w specjalnej książce, że ktoś przekroczył próg tego pomieszczenia. Nawet nasze kroki, za pośrednictwem cwego betonowego cokołu ustawionego na skale mogą zostać zarejestrowane na papierze światłoczułym.

Ale to chyba tylko dla zasady taka ostrożność. Naturalnie, dla laika owe zygzyki na papierze są zawsze takie same albo prawie podobne, zlewają się w jeden monotonny ornament — ale fachowcy i tak odróżnią z nich potrafią zaskakująco wiele: trzesienia ziemi od wybuchu ładunku w kamieniołomie, tąpnięcia w kopalni od podziemnej eksplozji jądrowej czy... kroków przypadkowego gościa. Wpływają się w ten sam zygzyk powiedzieć potrafią z jakiego kierunku wstrząs nadszedł i w jakiej odległości miał miejsce. Stopień cokoladności?

— Jeśli idzie o Bałkany — mówi mgr Mazur — to dokładność odczytu wynosi kilka kilometrów, ruchy ziemskie na Śląsku zlokalizować już potrafimy z dokładnością nawet do kilkuset metrów. Stosunek wprost proporcjonalny do odległości.

Potem wystarczy już tylko przeprowadzić na mapie dwie linie żeby dokładnie zlokalizować ognisko trzęsienia ziemi, czy jakichś sztucznych wstrząsów. Dla pracowników stacji to właściwie wszystko jedno. Benedyktynska praca odnotowywania wszystkich wstrząsów jakie gdziekolwiek na kuli ziemskiej nastąpią przynosi w efekcie liczbę 2.000. Czy to dużo czy mało?

Powiadają sejsmologowie, że teoretycznie możliwych jest do zarejestrowania rocznie 100.000. Co godzinę jedno...

Potem, dzięki współpracy podobnych służb na całym świecie powstaje wspólna mapa Wynika z niej wiele faktów ważnych dla naukowców (choć oczywiście my wszyscy zadajemy od razu niecierpliwie pytanie: a zastosowanie praktyczne? Możliwości przewidywania? Jakiej prawidłowości?

Jeszcze do niedawna trzęsienia ziemi były dla ludzi zjawiskami mistycznymi, powodowanymi przez nieznaną, tajemniczą siłę. Dziś znamy ich charakter, ale z pytaniem o szczegóły jeszcze chyba — za wcześnie się wybierać. W głąb ziemi sięga człowiek przy pomocy swoich wierceń tylko na kilometr, wszystko więc co o wydarzeniach w głębi tej kuli wiemy pochodzi jakby z drugiej ręki. Jedynym źródłem informacji o wnętrzu naszej planety są właśnie owe wstrząsy: silniejsze, słabsze, fala o takiej długości, to znów o innej... To wszystko.

Nieporozumień jest wiele: oto wyobrażamy sobie na przykład że trzęsienia ziemi, tak tragiczne w skutkach, opisywane w apokaliptycznym tonie przez ocalałych świadków to jakiś wielki ruch wszystkiego co mamy pod stopami: „ziemia się zakolysała”... Tymczasem, powiadają naukowcy, te ruchy są zaledwie — milimetrowe. Gdzież im do jakichś przechyleń, które na stawkach liczą kilka czy kilkanaście metrów... A jednak takie milimetrowe drgania spowodować mogą zburzenie najbardziej odpornych budynków, obrócenie w pył całego miasta, jak to było w Skopje.

Sejsmologia zaczyna już pomagać w sytuowaniu obiektów inwestycyjnych, wyłania się powoli program takiego budownictwa, które będzie odporne na wstrząsy ziemi. Do tej pory podejmuje się próby raczej eksperymentalne: tak na przykład w pobliżu Alma-Ata w ZSRR poddano pewną ilość budynków sztucznym wstrząsom zanim przystąpi się do lokalizacji nowego miasta.

A w Polsce? Na razie główne źródła wstrząsów jakie rejestruje wawelska pracownia to kopalnie, kamieniołomy i ruch wielkiego Krakowa. Wyraża różnicę dzieł święto i powszedni dzień, kiedy pracują wszystkie zakłady przemysłowe, a ulice pełne są pojazdów. Choć łatwe do odróżnienia, zaczynają już te wstrząsy

przeszkadzać, być może więc trzeba będzie pomyśleć w przyszłości o opuszczeniu Krakowa i stylowych, starych piwnic królewskiego zamku. Tym bardziej, że program badań wciąż się rozbudowuje: myśli się o podjęciu wspólnie z kolegami czeskimi badań wstrząsów karpacckich, wiele efektów dały także prace dr J. Pagaczewskiego nad przeszłością trzęsień ziemi w Polsce. Nie wszystko tu jest jasne, tajemnicze wstrząsy jakim uległ kościół św. Katarzyny mieszają się z doniesieniami o różnych niezwykłych wydarzeniach, w których i zabobon rósł swój udział. Ale teraz już na pewno: to co zarejestrują czule wawelskie urządzenia staną się materiałem wiarygodnym i ważnym dla nauki — a w przyszłości bezpośrednio także dla praktyki naszego życia. **TADEUSZ ROBAK**



Automat zastępuje urzędników

Na dworcu kolejowym we Frankfurcie nad Menem zainstalowano automat, który udziela podróżnym informacji o rozkładzie jazdy pociągów. Informacje dotyczą prawie 5 tysięcy połączeń w 500 kierunkach. Posługiwanie się automatem jest bardzo proste: wystarczy wykreślić numer oznaczający kierunek, następnie nacisnąć guzik z napisem „godzina odjazdu” i w 30 sekund otrzymuje się odpowiedź. (m.)

STYL „BATMAN”

Niezwykły strój wykonany przez paryskiego kuśnierza ze skór południowoamerykańskich „zorinos” (rodzaj skunksów) prezentuje „Kiki” — aktorka występująca w nowej amerykańskiej serii telewizyjnej „Batman”. CAF

Rozwój motoryzacji na świecie

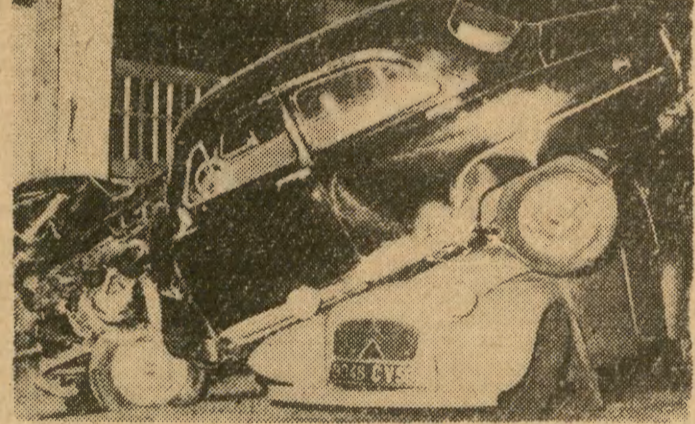
ciągną za sobą stały wzrost ilości wypadków i katastrof, szczególnie często powodowanych przez świeżo upieczonych posiadaczy samochodów. Zdjęcie przedstawia końcowy efekt katastrofy samochodowej, która wydarzyła się przed kilku dniami na jednej z szos Francji, „Simca-Arond” (ta na wierzchu) — znalazła się na mijanym aucie po skomplikowanej rundzie zygzaków i potrąceniu przydrożnego słupa — wskutek zabiegów swego właściciela, posiadającego zaledwie 4-tygodniową kartę kierowcy... Pasażerowie obu samochodów wyszli z katastrofy bez szwanku.

Zona modna Kobiety w obrożach

Miałyśmy przed dwoma laty modę na kobiety na smyczkach (czyli na sukienki noszone z cienkimi pasekami ze skóry); obecnie nadszedł czas, by kobiety założyły... obroże. Pierwsze obroże obowiązuja już w bieżącym karnawale i składają się z koltnerzykagolfu, wykonanego z tego samego materiału co suknia. W zależności od fantazji i możliwości, naszywa się na golf cekiny, perły,

brylanty, dżety albo haftuje się na nim błyszcząca nitką efektywny motyw roślinny. Taki golf obowiązuje tylko z przodu sukni.

Ponieważ dyktatorzy mody obrożowej żyjąca sobie, żeby ich wynalazek przetrwał przynajmniej do lata (a jeśli lato będzie „polskie” — nawet do jesieni...), rzucamy kilka propozycji golfów na co dzień, do domu, do biura, na spacer itd. Golf do wszystkiego, jednokolorowy kawalek błyszczącego jedwabiu żywej barwy, udrapowany dookoła szyi i przewiązany na ramieniu. Golf ciepły: zrobiony szydełkiem ażurowy koltnerzyk w kształcie golfu, przystrzygowany do sukienki zachodzącej pod samą szyję. Golf-kolre'ka: kawalek futra przypięty z dwóch stron wysoko na szyi i widoczny w wycięciu pałta. Golf bogaty: odpruty od wieczorowej sukienki i używany do popołudniowej, golf suto naszyty cekinami itp. Golf z breloków: to samo, co naszyjnik z breloków, tylko zachodzący wyżej na szyję (wyjątkowo do niego można nosić po jednym breloku w uszach w charakterze klipsów). Poza tym obroże są śmiertelnymi wrogami klipsów. (ft)



Architekci pracy projektują z rozmachem

(Korespondencja własna z CSRS)

Na podstawie obliczeń dokonanych w niektórych wielkich miastach europejskich i nie tylko europejskich, ustalono, iż w czasie największego nasilenia ruchu ulicznego pojazdy mechaniczne i tramwaje zaczynają poruszać się w tempie, w jakim kursowały w ubiegłych wiekach dyliżanse ciągnięte przez konne zaprzęgi. Podobnie trudna sytuacja istnieje w okresie „szczytów” komunikacyjnych także w stolicy CSRS, przede wszystkim w obrębie magistralnych arterii ulicznych. Na Vaclavskim Nameście w „szczytach” znajdują się na jezdniach tysiące pojazdów, chodnikami przepływa w ciągu godziny 11-tysięczny tłum pieszych. Na każdym skrzyżowaniu gromadzi się jednocześnie 100 i więcej osób, oczekując, aby zaplonęły rżelone światła sygnalizujące możliwość przejścia przez jezdnię. Coraz bardziej przepelnione są też ulice podczas „normalnych” godzin ruchu. Regułą stało się, że takie środki masowego transportu jak np. tramwaje nie mogą kursować szybciej niż 23—25 km na godzinę. Tak jest dziś. A jak będzie jutro, gdy na o-

becnych peryferiach Pragi wyrosną dziesiątki nowych osiedli mieszkaniowych, których ludność będzie chciała i musiała utrzymywać kontakt ze starymi, centralnymi dzielnicami?

Problem ten ma jeszcze i inny poważny aspekt. Gospodarka wielkich miast ponosi duże straty na skutek trudności w ruchu ulicznym. W Pradze tylko w I półroczu ub. roku na skutek wypadków uległo całkowitemu zniszczeniu 980 wozów tramwajowych, ponad 8 tys. wozów trzeba było ściągać z tras, ponieważ odniosły ciężkie uszkodzenia, urządzenia trakcyjne elektryczne miały ponad 1000 defektów. Oprócz strat materialnych, notuje się oczywiście znacznie bolesniejsze straty, gdyż dotyczące zdrowia, a nawet życia ludzkiego. Po dokonaniu podsumowań za okres 5 lat okazało się, iż w Pradze ilość nieszczęśliwych wypadków, jeżeli chodzi o przechodniów pieszych wzrosła na ulicach o 96 proc. Są to wszystkie ostateczne sygnały, że jezdnie i chodniki w stolicy CSRS stały się zbyt

ciasne i przeciążone w stosunku do wielkomiejskich potrzeb.

W związku z tym zapoczątkowana została wielka akcja pod hasłem: tramwaj zanurza się do tunelu... Fachowcy opracowali dokładne mapy i wykresy tych ulic i placów Pragi, gdzie ruch jest najbardziej natężony, przygotowali też dokładny plan sytuacyjny tych miejsc w mieście, z których za lat kilka czy kilkanaście po wzniesieniu setek nowych bloków mieszkalnych płynąć będą w kierunku centrum Pragi i wracać z tego centrum — potoki nowych pojazdów mechanicznych i strumienie przechodniów pieszych. We wszystkich tych neutralnych punktach miasta tramwaj, który stanie się w praktyce kolejką miejską, będzie jechał podziemnymi tunelami, aby odciążać przeciążone jezdnie dla ruchu innych pojazdów, zwiększyć bezpieczeństwo na nich, a także powiększyć możliwość szybkości swojego przebiegu do 50 km na godzinę. Pasażerowie przy pomocy ruchomych schodów dostawać się będą

do podziemnych stacji. Na trasach mniej obciążonych tramwaje będą przebiegały odcinkami naziemnymi. Budowa tuneli i 22 podziemnych stacji rozłożona zostanie na 14 lat.

Tuż u wyjścia z niektórych przyszłych stacji podziemnych wzniesione zostaną hotele, domy towarowe i usługowe, obiekty kulturalne. Spowoduje to, iż pewna ilość ludzi dążących na zakupy, przyjeżdżających na dworzec główny i udających się do hoteli, chcących skorzystać z imprez artystycznych — nie będzie w ogóle włączała się do naziemnego ruchu ulicznego.

Przy okazji proponuje się rozwiązanie także i innych trudności komunalnych. Architekci pracy proponują, aby niektóre niezbędne inwestycje komunalne przenieść za przykładem tramwajów — pod ziemię. Już teraz bowiem Praga zaczyna się dusić, dlatego postuluje się: garaże, parkingi, magazyny, zwłaszcza wielkich domów towarowych — ulokować pod ziemią! Z tego wszystkiego wynika, iż w stolicy CSRS przygoto-

wuje się, i to na ogromną skalę, wieloletni sezon... wykopków. Równocześnie jednak planuje się nareszcie połączenie kręsu stałym, tradycyjnym wykopkom: przy okazji budowy tuneli kolejki podziemnej modernizuje się sieć podziemnego uzbrojenia, umieszczając ją w odpowiednich kolektorach o łatwych dojsiach na wypadek awarii, bez konieczności rozkopowywania jezdni i chodników.

Wszystkie te decyzje będą — rzecz jasna — ogromnie trudne do przeprowadzenia zwłaszcza pod uwagę warunki geologiczne, a także wodne, jak również uwzględniając istniejącą zabudowę Pragi. M. in. mówi się o konieczności odpowiednich zabezpieczeń całych wielkich zespołów mieszkalnych starej Pragi, zwłaszcza w sąsiedztwie Węłtawy, by olbrzymie wykopy nie zagroziły budynkom.

Przy tej rozpoczynającej się akcji bardzo liczy się głos archeologów i historyków. Oni też obiecują sobie wiele po nie spotykanych dotąd na tak olbrzymią skalę praskich wykopach. **B. PIECZONKOWA**

Bez przydziału nie wolno

M. S. Kupilem w Krakowie kamieniczkę czy w razie opróżnienia któregoś z mieszkań przez lokatora mógłbym się tam wprowadzić bez przydziału kwatrukowego? Zaznaczam, że sam mieszkam w fatalnych warunkach.

O ile nieruchomości ta nie jest wyłączona spod publicznej gospodarki lokalami (a prawdopodobnie nie jest wyłączona) zajmowanie opróżnionych mieszkań jest możliwe prawie tylko na podstawie przydziału wydanego przez władzę lokalową. Również i Pan musiałby uzyskać taki przydział, składając w tym celu odpowiedni wniosek, uzasadniając swymi trudnymi obecnymi warunkami mieszkaniowymi itp. (JP)

Przebranzawiamy...

P. N. Dlaczego w pawilonie na os. Wiczysta zamyka się czynny tam niecały rok punkt pralni?

W miejscu zamykanego punktu Miejskich Pralni powstanie sklep ogólnospożywczy, którego brak bardzo daje się odczuwać na osiedlu. Mieszkańcy będą mogli dalej korzystać z drugiego punktu przyjmującego na osiedlu gdzieś do prania. „Przebranzawienie” tego lokalu następuje w wyniku realizacji postulatów przedwyborczych mieszkańców osiedla. (wł)

6 godzin na dobę

W. J. Pracujemy w Zakładach Budowy Maszyn im. Szatkowskiego. Jesteśmy uczniami technikum przyzakładowego. Czy w związku z tym przysługuje nam skrócony czas pracy?

Zgodnie z art. 31 pkt Uktadu Zbiorowego Pracy Metalowców — czas pracy młodocianych w wieku od 14 do 16 lat wynosi 6 godz. na dobę czyli 36 godzin tygodniowo. Jeśli więc jesteście w wyżej podanym wieku to przysługuje Wam skrócony czas pracy. (s)

Cena ta sama

„Amator kawy”. W ub. r. za zwykłą „małą czarną” w kawiarni „Feniks” płaciłem 3 zł. W styczniu br. za tę samą kawę zapłaciłem 6 zł. Kiedy zaskoczony, zapytałem kelnerkę o różnicę, powiedziała mi, że w związku z remontem lokalu podwyższono ceny. Czy to możliwe?

Nie podobnego! KZG „Zachód”, którym „Feniks” podlega poinformowały nas, że ceny za kawę zwykłą pozostały te same, tzn. za „dużą” (200 cm sześć. — 6 zł, za „małą” (100 cm sześć. — 3 zł. Natomiast cena za kawę „po węgiersku”, którą wprowadzono do „Feniksa” z dniem 1 stycznia br. wynosi 6 zł. Tę kawę prawdopodobnie podała Panu kelnerka, a jeśli tak, nasuwa się pytanie: dlaczego personel „Feniksa” nie został poinformowany o zmianach jakie nastąpiły? No i widać między kawą „zwykłą”, a „po węgiersku” niewielka różnica, skoro Pan nic nie zauważył? (mar)

Cło od samochodu

Czyt. Wyjeżdżam na dwa lata do Belgii na zaproszenie rodziny. Chciałbym tam pracować i kupić samochód. Czy przywożąc go będę musiał opłacić cło? Jeśli tak to w jakiej wysokości?

Cło będzie Pan musiał opłacić bez względu na to jakiej on będzie marki i w jakim będzie stanie. Wysokość cła uzależniona jest od wagi samochodu. Za 1 kg liczy się 40 zł. (s)

Grozi kara

Czyt. We wspólnym mieszkaniu mieszka na podstawie przydziału współlokatorka, która zajmuje jeden pokój z używalnością kuchni, łazienki i przedpokoju. Od 10 lat, tj. od chwili zamieszkania nie sprząta wspólnie używanych pomieszczeń. Zadne upomnienia nie pomagają, co robić?

Regulaminy o porządku w nieruchomościach wyd. na podstawie Uchwały RN Nr 207/XI/63 przewiduje wysokie kary dla współlokatorów nie stosujących się do przepisów. Nadzór nad Regulaminem wykonują m. in. przydziały DRN, dzielnicowi inspektorzy sanitarni, organa MO i inne wymienione w Regulaminie, tem należy się zwrócić ze skargą. (ol.)

Obrazy Siemiradzkiego dla Krakowa

Muzeum Narodowe w Krakowie zakupiło ostatnio od Leona Siemiradzkiego (syna malarza) trzy obrazy olejne Henryka Siemiradzkiego. Wśród tych obrazów znajduje się bardzo ciekawy autoportret, namalowany w okresie tworzenia znanych „Pochodni Nerona”. Drugie płótno przedstawia krajobraz północnej Polski — tematyka

bardzo rzadka w twórczości Siemiradzkiego, trzecie — ruiny willi rzymskiej.

P. Leon Siemiradzki (przebywający stale w Rzymie) ofiarował Muzeum krakowskiemu ozdobny adres wladz miejskich Krakowa skierowany do malarza z podziękowaniem za jego dar „Pochodni Nerona”, które stanowią obiekt nr 1 inwentarza Muzeum Narodowego.

Obrazy Siemiradzkiego i fotokopia adresu zostaną wystawione w Galerii w Sukienicach. (bz)

Notatnik krakowski

* „Flegi i psikusy” to tytuł wesołego programu estradowego dla dzieci, z którym wystąpi kabaret „Drops” w niedzielę o godz. 10 i 12 w kinie „Młoda Gwardia” (ul. Lubicz 15).

* W Klubie Piastyków przy ul. Łobzowski 3 odbędzie się w niedzielę o 15.30 zabawa dla dzieci piastyków. Przewiduje się liczne atrakcje, filmy i występ kabaretu „Drops”.

* Publiczne losowanie premiów pieniężnych, przypadających na książeczki PKO, wystawione w Krakowie i województwie, odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 9-tej, przy ul. Wielopole 19/II p.

Z kroniki MO

Na wniosek Komendy Pow. MO w Myślenicach aresztowano 23-letniego Franciszka Knapczyka z Irogini pod zarzutem oszustw. Z danych milicji wynika, iż F. Knapczyk wyłudzał pieniądze na węgł i, nie wywiązując się z zobowiązań, przywłaszczył w ten sposób 3 tys. zł.

600 lat Kleparza

Jak już informowaliśmy, Kleparz obchodzi w tym roku 600-lecie nadania mu przez Kazimierza Wielkiego aktem lekacyjnym pełnych praw miejskich.

Protectorat nad jubileuszem objęli I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie — Czesław Domagała oraz przewodniczący Prezydium RN w m. Krakowie — mgr Zbigniew Skolicki.

Uroczystości zainauguruje wspólna sesja Dzielnicy Komitetu FJN i DRN Kleparz.

Mimo surowych warunków chętnych nie brak

1286 osób z Krakowa i województwa skorzystało w ub. roku z wyjazdu na teren konwencji NRD w rejon Dreżno-Cottbus. Wybierano się tam zbiorowo z wycieczkami organizowanymi przez krakowskie biura turystyczne, a jeśli indywidualnie, to koniecznie własnym lub zabezpieczonym pojazdem, po wykupieniu bonów noclegowych w oddziale turystyki „Orbisu” na pl. Szczepańskim.

Posiadanie bonów noclegowych jest podstawą do wydania przez Biuro Paszportów KW MO w Krakowie prze-

puszki na tereny konwencji NRD. Warto jeszcze przypomnieć, iż granicę polsko-niemiecką w Zgorzelcu można przekroczyć każdego tygodnia tylko z piątką na sobotę od północy, zaś powrócić należy w poniedziałek do godz. 12-tej w południe, czyli turyści korzystający z przepustki mogą przebywać w pasie konwencji NRD wyłącznie 60 godzin. Stąd właśnie jeszcze jeden warunek — możliwości zwiedzenia przez podróż pojazdem mechanicznym — samochodem, motocyklem lub skutkiem. (z)

W kilku wierszach

* BARDZO RUCHLIWI i jedyni w swoim rodzaju w Polsce Klub Amatorów Plastików oferuje odbiorcom wystawę skromną, lecz szczerą, prostą bez ambicji profesjonalizmu. Wystawa otwarta jest w KDK codziennie od godz. 10-20 na I i II piętrze.



Karnawał dopiero się zaczyna. Jeszcze przed nami liczne bale i zabawy, jeszcze wiele imprez i innych okazji do błyśnięcia. Czym może błyszczeć kobieta zimą 1966? Można suknią — ale to drogie i duża konkurencja, można butami — ale chwilowo brak w sklepach ładnych i modnych. Należy więc błyszczeć fryzurą, wrodzonym dowcipem i biżuterią, tym bardziej, że szeroki jej wybór oferuje krakowiankom nowo otwarty sklep „Jubiler” w hotelu „Cracovia”.

Szał mody, czyli długie wiszące aż do ramion klipsy, kosztują tylko 180 zł, klipsy kolorowe nieco krótsze 40-80 zł, tak lubiane przez panie klipsy w formie guzików — 20 zł. Okolicę dekolitu można ozdobić efektowną broszką pasującą zarówno do kostiumu jak i sukni popołudniowej. Takie właśnie broszki, skomponowane z kolorowych kamieni w oparciu o najnowsze wzory zachodnie, kosztują od 50-130 zł. Ołbrzymi wybór naszyjników: od tzw. sisek — czyli kilkadziesiąt sznurków drobnych korali, gdzieś niedługo przepiecanych większym paciorkiem, w kolorach biało-złoty, czarno-złoty, szafirowy, purpurowy (cena 100 zł.) poprzez sznury lśniących ametystów do ciemnobłęszczyjących kryształów. Te ostatnie są raczej drogie — od 500 zł. w górę, ale wydatek ten opłaca się o tyle, że kryształy stanowią tzw. zakup na całe życie. Są też w sprzedaży ładne i oryginalne kolczyki z koraliaków po 50 zł, paski z perel po 200 zł i diademy z perel i sztrasów od 300 zł. To wszystko — to biżuteria słynnego na cały świat czeskiego „Jablonu”.

PRZYPOMINAMY, że w poniedziałek i wtorek obowiązuje dekoracja miasta z okazji 21-szej rocznicy wyzwolenia Krakowa. Prezydium Rady Narodowej zaleca wykorzystanie do niej hasła okolicznościowych, portretów dostojników państwowych oraz planów graficznych, flag o barwach państwowych, robotniczych i miejskich oraz emblematów okolicznościowych.

Gdzie jest szlagier?

Tak brzmi tytuł wieczoru piosenek w wykonaniu Andrzeja Szajewskiego z konfiansjerką Zdzisława Zazuli. Wieczór ten odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o 20.30 w „Literackiej” i składa się z dwóch części. W pierwszej części Szajewski śpiewa piosenki stare, różne ballady uliczne, „Czarne Mańki”, „Madame Lulu”, „Tiliny” itd., w części drugiej — piosenki współczesne, autorstwa Osieckiej, Kulmowej, Kaszykiewicza, Brassensa, Becauda, Okudźwaja. (bz)

* Tow. Miłośników Języka Polskiego organizuje w poniedziałek 17 bm. o godz. 18 w sali PAN przy ul. Sławkowskiej 17 odczyt mgr W. Pisarka pt. „Kilka recept na zrozumiałość wypowiedzi”.

Oprócz tego w sklepie tym są zegarki i wyroby ze srebra, takie jak przybory do palenia, komplety łyżeczek do kawy i widelczyków do tortu, piękne w formie, nowoczesne posrebrzane cukiernice po 150 zł lub masywne z kutego srebra po 700 zł. Ponadto wielki wybór, podobno przynoszących szczęście, obrączek i różnych puderniczek. Przy okazji wizyty w „Jubilerze” warto zauważyć nowoczesny system ekspozycji — rodzaj okienek w ścianach pozwalających obejrzeć dokładnie każdą rzecz. K-466

Korozja — wróg kolei

Korozja elektrolityczna urządzeń podziemnych (rur, ciągi wodne, gazowe, kable itp.) przynosi poważne straty materialne. W wielu miejscach urządzenia te przebiegają w pobliżu lub krzyżują się z elektryfikowanymi liniami kolejowymi. Dlatego też PKP żywo interesują się zagadnieniami związanymi z przeciwdziałaniem zjawisku korozji. Problemy te będą omawiane z dniem dzisiejszym na naradzie naukowo-technicznej w DOKP Kraków, z udziałem przedstawicieli Min. Komunikacji, Centr. Ośrodka Badań i Rozwoju Techniki Kolejnictwa, Centr. Biura Studiów i Projektów Budownictwa Kolejowego oraz przedstawicieli DOKP Katowice, Wrocław, Poznań, Warszawa, Gdańsk.

Słodyczne dla dzieci ofiarowali spółdzielcy i „Wawel”

Miłą niespodzianką sprawili nam Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza oraz ZPC „Wawel”. Obydwa te przedsiębiorstwa ze względu na budżetowych nie mogły w grudniu ub. r. wziąć udziału w naszej akcji „mikołajowej” obiecały jednak przekazać słodyczne dla dzieci w nowym, 1966 roku. I oto 12 bm. na ręce przedstawiciela redakcji przekazano czekoladki i inne słodkie smakołyki o ogólnej wartości 1000 zł. Spółdzielcom oraz „Wawelowi” serdecznie dziękujemy za piękne i terminowe dotrzymanie obietnicy! Poza tym dziękujemy uczennicom — członkiniom koła PCK przy Szkole Podst. nr 27 i ich profesorce p. St. Kaczmarczyk za nadesłane — już po raz trzeci! — zabawki i książki, uczennicom kl. Ie Technikum Ekonomicznego nr 1, a także p. Słowikowi również za przekazane dary.

Na tym naszą akcję: „Mikołaj dla dzieci chorych i w Domach Dziecka” ostatecznie kończymy, zaznaczając jednak, iż ze względu na powodzenie jakim się cieszyła, postanowiliśmy — tj. redakcja „Echa” oraz współorganizator ZU ZMS Wyższej Szkoły Ekonomicznej — powtarzać ją odąd co roku. Żegnamy się zatem na 10 miesięcy! (mar) P.S. Słodyczne, zabawki i książki otrzymały tym razem dzieci z Zakładu Specjalnego w Pleszowie, z Domu Dziecka

Co-Gdzie-Kiedy?

Sobota	Niedziela
15	16
stycznia	
Pawła	Jana

Teatry

SŁOWACKIEGO godz. 18 — „Mój brat niepoprawny” — (zamkn.), **MODRZEJEWSKIEJ** 19.15 „Zalozna i prawdziwa tragedia Pana Ardena z Ferversham”, **KAMERALNY** 19.15 „Lokatorzy”, **ROZMAITOSCI** 19.15 „Romeo i Julia”, **LUDOWY** 19.15 „Misterium Buffo”, **RAPSODYCZNY** 19.15 „Eugeniusz Oniegin”, **MUZYCZNY** 19.15 „Baron cygański”, **GROTESKA** 19.15 „Ubu Król”, **KOLEJARZA** 19.15 „Joanna Ligęza”, **JAMA MICHALIKA** 22.00 „A to ci raj”, **FILHARMONIA** — 19.30 Koncert symfoniczny, — **FGD BARANAMI**, Rynek Gł. 27 — 22.30 Kabaret „Piwnica” w programie: „Jak żyliśmy, jak żyjemy, do czego doprowadziliśmy nasze mieszkanka”.

NIEDZIELA
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Kobiety stamtąd”, — **KLUB ZEK** 19.15 „Kłameczucha”, **MODRZEJEWSKIEJ** 19.15 „Pastoralka”, — 19.15 „Zaproszenie do zemku”, **KAMERALNY** — 19.15 „Kto się boi Virginii Woolf”, 19.15 „Kłosa nowy”, **ROZMAITOSCI** 19.15 „Ania z Zielonego Wzgórza” (zamkn.), 19.15 „Romeo i Julia”, **LUDOWY** 19.15 „Król Agis”, **GROTESKA** 19.15 „Bajka o dobrym smoku”, 19.15 „Ubu Król”, **KOLEJARZA** 19.15 „Joanna Ligęza”, **RAPSODYCZNY**, **JAMA MICHALIKA**, **PIWNICA** **POD BARANAMI** — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA
WOLNOŚĆ godzina 16, 18, 20.15 „Kobiety strzeże się” (fr., lat 16), **WARSZAWA** 10, 12.30, 15.30 „Złoto Alaski” (USA, lat 16), 18, 20.15 „Syn kapitana Blooda” (fr.-wl., l. 12), **WANDA** 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Wspaniałe rogatek” — (fr.-wl., lat 18), — **APOLLO** 10 — I seria, 12.30 — II seria „Trzej muskietierowie” (fr.-wl., lat 16), 16.30, 20 „Lampart” (wl., lat 14), — **SZTUKA** (studyjne) 10, 15, 16, 18.15 „Ameryka, Ameryka” — (USA, l. 16), **ML. GWARDIA** (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.30 „Tom Jones” (ang., l. 16), — **WRZOS** — (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Ptaki” — (USA, l. 16), **ISKIERKA** (Zywiecka 4) 17, 19 „Zalotnik” (fr., l. 12), **ZUCH** (Krowoderska 8) 15, 17 „Wzgórze 905” (Jug., l. 12), **MELODIA** (Zwierzyńska 1) 15.45, 19.15 „Ol-

brzym” (USA, lat 12), **MASKOTKA** (Dzierżyńskiego 65) 15.30, 17.45, 20 „Makbet” — (ang., lat 14), **MINIATURA** (Franciszkańska 1) — 14, 16 „Młosto cesarskie”, „Przygoda na wakacjach”, „Śnieżne dróżki”; 15 Bajki, 17, 19 „Krzyk strachu” (ang., lat 15), **ENERGETYK** (Płaszów-stadion) 17, 19 „Latający profesor” (USA, l. 9), **TECZA** (Debniki, Praska 52) 17.30, 19.30 „Mały swiatek Sammy Lee” (ang., lat 16), — **WISLA** (Gazowa 21) 16, 19 — „Słodkie życie” (wl., lat 18), **CHEMIK** (Borek Fałęcki) 16 — „Echa” (pol., lat 16), — **DOM ZOLNIERZA** (Lubicz 48) — 15 „Krzyżacy” (pol., l. 11), **KULTURA** (Rynek Gł. 27) 17.45, 20 „Z powodu kobiety” (fr., l. 16), — **WIEDZA** (Rynek Gł. 27) — 13 „Zróbto”, „Miejsce na szkole”, „Byłem kapo”, **KOLEJARZ** — (st. Płaszów) 18 „Teresa Desqueyroux” (fr., l. 16), **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5) — 15.30, 19, 20.30 „Diabelskie sztuczki” (fr., l. 16), **ROTUNDA** (3 Maja 5) 13, 17 „Mafia nie przebaca” (wl., l. 16), **ZWIĄZKOWIEC** (Gzegrzorzeczka 71) 17, 19 „Testament uczonego” (radz., l. 12), **ZSK PROKOCIM** (Biezanowska 71) 18 „Pojeźdźnik na wyspie” (fr., l. 16), **FCOPLASTIKON** (Szczepańska 5) od 10 do 21 „Na krańcach Arzi Południowej”.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 16, 18, 20 — „Zmierzch czarowników” (pol., l. 11), **M. SALA** 15, 17, 19 „Sad” (ZSRR, l. 12), **SWIATOWID** 15.45, 18, 20.15 „Kochać” — (szwedz., lat 18), **MALTA SALA** 15, 17.15, 19.20 „Wyspa Artura” (wl., lat 16), — **SPINKS** (Majakowskiego 2) — 16, 18, 20 „Mord w Tokio” (jap., lat 16), **BALLADYNA** (Grebatów 19 „Skarb” (pol., l. 10).

NIEDZIELA
WOLNOŚĆ godz. 12, 16, 18, 20.15 „Kobiety strzeże się”, — **MELCDA GWARDIA** 10, 12 Kabaret „Drops”, — 14.45, 17, 19.30 „Tom Jones”, **ISKIERKA** 15, 17, 19 „Zalotnik”, **ZUCH** 15, 17, 19 „Wzgórze 905”, **MELODIA** 11, 15.45, 19.15 „Olbrzym”, **ENERGETYK** 15, 17, 19 „Latający profesor”, **SWOZOWIANKA** (Swozowice) 16, 18 „Złoto Rzymu” (wl., l. 15), **WISLA** (Gazowa 21), 11, 13, — „Krolewna i rybak” (CSRS, l. 7), 16, 19 „Słodkie życie”, **CHEMIK** 15, 18 „Krzyżacy” (pol. l. 12), **DOM ZOLNIERZA** 15, 19 „Krzyżacy”, **KULTURA** 15.30, 17.45, 20 „Z powodu kobiety”, — **MIKRO** 11, 12.15 „Skryżowane szpady”, „Długie uszka” (pol., l. 9), — 15.30 18, 20.30 „Diabelskie sztuczki” (fr., l. 16), **ZSK PROKOCIM** 16, 18 „Pojeźdźnik na wyspie”, **ZDROWIE** (Kobierzyn) 14 „Robinson” (dziec.), — 19 „Wielniowiec nocny” (arg., l. 16), — **MUZEUM CZARTORYSKICH** (ul. Piłarska 6) — 12 Filmy kmetraz. z zakresu kultury i sztuki (wstęp wolny). **WARSZAWA**, **WANDA**, **APOLLO**, **SZTUKA**, **WRZOS**, **MASKOTKA**, **MINIATURA**, **TECZA**, **KOLEJARZ**, **ROTUNDA**, **ZWIĄZKOWIEC** — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
WRZOS 11, 12, **ISKIERKA** 10, **MASKOTKA** 10.15, 11.15, 12.15, **MINIATURA** 11, 12, 13, 14, 15, 16, **ENERGETYK** 11.30, **TECZA** 15.30 **DOM ZOLNIERZA** 13, **ZWIĄZKOWIEC** 12.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 11 „Car Kalojan” (bułg., l. 12), 15.45, 18, 20.30 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, l. 14), **M. SALA** 14.30, 17, 19.30 — „Człowiek mafii” (wl., l. 16), **BALLADYNA** 16 „Skarb”; 19 „Kapo” (wl., l. 16), **KOLOROWE** (Czyżyny) 18 „Judek albo brodnia ukarana” (fr., l. 16), **SPINKS** 16, 18, 20 „Mord w Tokio” (jap., l. 16), **SWIATOWID** d. i m. sale — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI
SWIATOWID godz. 11.15, — **SPINKS** 10, 11, 12.

Dyżury

SOBOTA
CHIRURG.: Kopernika 21, — **INTERNIST.**: Kopernika 17, — **NEUROLOG.**: Botaniczna 3, — **OKULIST.**: Kopernika 38, — **LARYNGOL.**: Kopernika 23a, **PEDIATRYCZNY.**: Okopy 6, **GRUZYCZKA** dla mężczyzn: — Pradnicka 30, dla kobiet: Wola Justowska.

NIEDZIELA
CHIRURG.: II Oddział Chirurgiczny. Pozostałe dyżury jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA
Szczepańska 1, Boh. Cetta 13, Kościuszki 18, Białego 1, Waryńskiego 23, Rakowicka 22, Nowa Huta: os. Teatrálne 22.

Rozmowy przy pół-czarnej

O meblach zabytkowych i kolorowych

Pani JANINA GOSTWICKA, kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, zajmuje się wnętrzem i meblami zabytkowymi. Z racji swojej specjalności urządziła komnaty wawelskie i zamek w Pszczynie. Biegły Sąd Wojewódzkiego w zakresie meblarstwa, autorka kilku książek, m. in. „Włoskie meble renesansowe w zbiorach wawelskich”, artykułu o meblarstwie w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN, ostatnio napisała książkę pt. „Dawne meble polskie”.

— Czym się charakteryzują polskie meble zabytkowe?

— Trudno to sprecyzować w kilku zdaniach. Polscy rzemieślnicy byli bardzo podatni na wpływy zachodnie, ale ich dzieła nie mają cech martwego imitatorstwa, lecz żywy pierwiastek własnego odczucia. Charakterystyczny jest też moment przystosowania obcych wzorów do polskich warunków i polskiego materiału. Wynika z tego m. in. ograniczenie okuć metalowych, również rzadziej zdarzają się meble z brązami i złoconiami.

Pewną ciekawostką, nie spotykaną w meblarstwie innych krajów, stanowi polskie zamalowanie do koloru. Zresztą cały Wawel renesansowy był kolorowy, np. białe dźw kolumny wtedy były malowane na czerwoną. W źródłach XVI w. czytamy o meblach malowanych na marmur, a jeszcze do dziś dnia można oglądać w Niedzicy XVIII-wieczne krzesła malowane na zielono.

— Czy na Wawelu jest dużo polskich mebli?

— Niewiele, gdyż większość stanowią meble włoskie, zresztą zgodnie z przekazami historycznymi, w myśl których Wawel był umebelowany sprzętami sprowadzonymi z Włoch. W chwili obecnej zbiór wawelski stanowi bardzo piękną i cenną kolekcję.

— Jakże meble najpiężej służyły człowiekowi?

— Coś do siedzenia, coś do spania — znamy pochodzący z wykopalisk rzeźbioną ścianą łóża — oraz wielofunkcyjne skrzynie. Najstarsza z zachowanych w Polsce to skrzynia romańska z XII w. z Brzegu na Śląsku. Komody i se-

kretarzki — często ze schowkami — pojawiają się we Włoszech ok. 1600 r., a w Polsce nieco później.

— Co Pani orzeka jako biegły sądowy?

— W spornych sprawach stwierdzam czy mebel jest zabytkowy czy nie.

— A kiedy występują takie sprawy?

— Na przykład przy okazji wywozu za granicę. Nawiasem mówiąc właśnie przy takiej okazji, już przy odprawie celnej, udało mi się znaleźć kilka cennych mebli, które powinny były zostać w kraju.

— A gdyby Pani miała nieograniczone możliwości urzędzenia dla samej siebie mieszkania zabytkowymi meblami, jakie by Pani wybrała?

— Chyba meble rokokowe, z tym że nie wiem, czy za kilka lat nie zaczęłyby mi się podobać sprzęty z innej epoki.

— Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia w dalszym wlepszaniu wawelskiej kolekcji mebli. (bz)

Powstają lodowiska dla dzieci i młodzieży



NADAL napływają meldunki o urzędowaniu ślizgawek dla dzieci i młodzieży. Ostatnio lodowiska takie powstały:

● **NA PLACU ZABAW „SŁONECZKO” W KRAKOWIE PRZY UL. LUCJANA SIEMIENSKIEGO** 6. Lodowiskiem opiekują się: Jerzy Bienia i Piotr Kostół. Jak informuje nas przewodniczący Komitetu Blokowego nr 47 dzielnicy Zwierzyniec — p. Władysław Talach, obiekt został bezinteresownie zelektryfikowany przez Zakład Energetyczny Kraków-Miasto, któremu dzieci serdecznie dziękują. Tafla lodowiska ma wymiary 19x11 m.

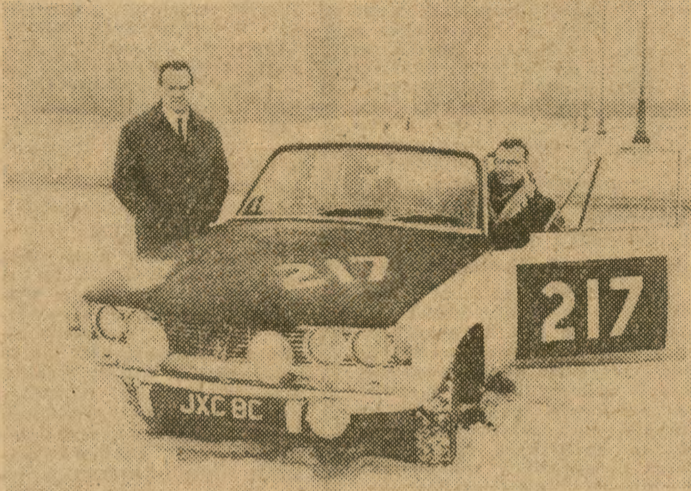
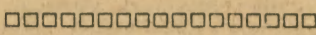
● **PRZY SZKOLE NR 88 W NOWEJ HUCIE, NA OSIEDLU SZKLANE DOMEY** 2. Lodowisko ma wymiary 40x40 m i zostało zelektryfikowane przez Zarząd Robot Inżynierskich (jego pracownik p. B. Odrzywałek wchodził w skład komitetu opiekuńczego) z ramienia dyrekcji Przedsiębiorstwa Budowy HIL. Jak informuje nas dyrektor Szkoły — p. S. Pater — lodowisko przygotowali: wojsni i harcerze.

● **PRZY UL. GROTTGERA**. Lodowisko oświetlone, o wymiarach 50x30 m, przygotowane zostało przez Klub Środowiskowy Krowodrza i dyrekcję Pożycy. W pracy pomagał jeden z młodych entuzjastów — Jerzy St. Iłkewka. Administrator budynku p. Bujas informuje, że w celu utrzymania należytego bezpieczeństwa na ślizgawce dzieci mogą z niej korzystać w dzień, natomiast starsza młodzież jeżdżąc

na panczenach — w godzinach wieczornych.

● **PRZY SZKOLE PODSIAWOWEJ NR 57 W PIASKACH WIELKICH**. Tafla ma wymiary 25x25 m. Inicjatorem budowy był kierownik Szkoły Marian Rataj. Lodowisko urządziła młodzież przy pomocy Komitetu Rodzicielskiego.

Czekamy na dalsze zgłoszenia, które należy nadsyłać na adres: **REDAKCJA „ECHA KRAKOWA”, KRAKÓW, UL. WISŁNA 2, DZIAŁ SPORTOWY.**



Fot. CAF

Z notatnika sportowca

KOMITET Organizacyjny Jubileuszu 60-lecia Towarzystwa Sportowego Wisła zawiadamia, że w wydawnictwie jubileuszowym przewiduje się zamieszczenie listy osób, które brały czynny udział w działalności TS Wisła. W związku z tym wszyscy byli i obecni zawodnicy oraz działacze proszeni są o przesłanie na adres TS Wisła, ul. Reymonta 22, aktualnych swoich adresów i danych o pracy w klubie.

* **SEKCJA** kolarska Korony organizuje dla swoich członków zaprawę zimową. Zajęcia odbywać się będą trzy razy w tygodniu: ćwiczenia gimnastyczne we wtorek (godz. 19) i soboty (godz. 17) oraz zajęcia w terenie w czwartki (godz. 18). Zapisy nowych członków przyjmuje codziennie sekretariat Korony, ul. Pstrawskiego 9.

* **WALNE** zebranie sprawozdawcze sekcji piłki nożnej WKS Wawel odbędzie się 17 bm. o godz. 17 w Garnizonowym Klubie Oficerskim, ul. Błitwy pod Lenina 1.

* **W RAMACH** imprez jubileuszowych Cracovii odbędzie się 17 bm. o godz. 18 w świetlicy klubowej przy ul. Manifestu Linowego 27 prezentacja osiągnięć sekcji szermierczej z prelekcją i pokazem filmowym.

* **WALNY** zjazd delegatów Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego odbędzie się 30 bm. o godz. 9.30 w lokalu Korony, ul. Pstrawskiego 9.

O „dziesięciominutówkach” słów kilka

GIMNASTYKA rekreacyjna (czyli tzw. „dziesięciominutówki”) od wielu lat nie może wywalczyć sobie pełnego prawa obywatelstwa w naszych zakładach pracy. O wartościach rekreacji mówiono i pisano setki razy. Wszyscy zgadzają się, że kilkuminutowa przerwa w pracy poświęcona jakiemś ruchowi (odmiennemu od stale wykonywanego) przynosi znakomite odprężenie, pozwalając później intensywniej pracować.

Ale mimo, iż wszyscy doceniają „dziesięciominutówki” nie mogą one jakoś spopularyzować się, nie mogą trafić do hal produkcyjnych i biur. Najczęstsze przeszkody to niechęć pracowników, którzy mówią: „Przez wiele lat pracowaliśmy bez jakichś tam

gimnastyk i dobrze było, po cóż więc na stare lata mamy się do tego zabierać”, bądź też niezbyt przychylny stosunek dyrekcji zakładów, które uważają, że przerwy te zabierają zbyt wiele czasu produkcyjnego.

W naszym województwie liczba zakładów, w których prowadzi się ćwiczenia rekreacyjne rośnie wprawdzie powoli ale systematycznie. W tej chwili mamy ich 23. Istnieje jednak sporo przeszkód natury obiektywnej. Na przykład wiele zakładów pracy w Krakowie mieści się w starych budynkach, starych halach, gdzie nie ma możliwości prowadzenia ćwiczeń. Jeszcze pół biedy w lecie, kiedy można wyjść na powietrze, ale zimą sytuacja jest bardzo trudna.

Do zakładów najlepiej prowadzących „dziesięciominutówki” należą: „Miraculum”, Elektrownia, Miastoprojekt, Przedsiębiorstwo Budowlane „Poludnie”, Bituro Rozliczeń Dochodów PKP czy wreszcie Zakłady Jajczarsko-Mleczarskie. Rekreacja prowadzona tu jest w różnych formach.

Rekordy świata Kirszenstein i Klobukowskiej zatwierdzone

MIĘDZYNARODOWA Federacja Lekkoatletyczna (IAAF) zatwierdziła ostatnio 39 rekordów świata ustanowionych w ub. roku przez lekkoatletów i lekkoatletki.

Wśród nowych rekordzistów świata znalazły się obie nasze doskonałe sprinterki — Irena Kirszenstein i Ewa Klobukowska. Międzynarodowa Federacja zatwierdziła rekord świata Ewy Klobukowskiej i Ireny Kirszenstein w biegu na 100 m — 11,1 sek., ustanowiony 9 lipca 1965 r. w Pradze. Współrekordzistką świata jest również Wyomia Tyus (USA), która wynikiem powtórzyła 31 lipca w Kijowie podczas meczu ZSRR — USA.

Zatwierdzony został również rekordowy wynik Ireny Kirszenstein w biegu na 200 m — 22,7, ustanowiony 7 sierpnia podczas meczu Polska — USA w Warszawie.

Wśród zatwierdzonych rekordów znalazł się m. in. wynik Michel Jazy (Francja) w biegu na 1 milę — 3.53,6 min., Keino (Kenia) na 3 tys. m — 7.39,6 oraz Clarke'a (Australia) w biegu na 5 tys. m — 13.25,8 min.

Na liście zatwierdzonych wyników nie ma natomiast rezultatów, uzyskanych pod koniec roku, 3 m. in. w rzucie młotem Węgra Zsivotzky'ego — 73,74 m, czy reprezentanta Kenii — Keino w biegu na 5 tys. m — 13.24,2 min.

Ustalono grupy eliminacyjne przed mistrzostwami Europy koszykarzy

MIĘDZYNARODOWA Federacja Koszykówki (FIBA) ustaliła terminy i miejsca rozgrywek eliminacyjnych przed tegorocznymi mistrzostwami Europy koszykarzy, które w dniach 1-10 października odbędą się w Rumunii.

Do mistrzostw bez eliminacji zakwalifikowano 6 drużyn: **POLSKĘ**, ZSRR, CSRS, Rumunię, Bułgarię i NRD, natomiast pozostałe 12 zespołów podzielono na 3 grupy eliminacyjne, z których do finału awansują drużyny, które zajmą w grupach po dwa pierwsze miejsca. Eliminacje rozegrane zostaną w dniach 11-15 sierpnia w NRF (Wielka Brytania, Belgia, Holandia i NRF), w Jugosławii (Dania, Francja, Jugosławia, Hiszpania) oraz we Włoszech (Węgry, Szwecja, Szwajcaria, Włochy).

Co należałoby zrobić aby tę pożyteczną akcję spopularyzować? W pierwszym rzędzie należy sprawą zainteresować dyrektorów przedsiębiorstw, rady zakładowe a do współpracownicy wciągnąć lekarzy zakładowych i ludzi zajmujących się sprawami BHP. Należałoby też wzorem niektórych resortów (chemii, górnictwa, kolejnictwa i budownictwa) wydać zarządzenia podległym jednostkom, by sprawy „dziesięciominutówek” wzięły sobie do serca oraz wzmocnić akcję propagandową wśród ludzi, by przekonali ich, że kilka ruchów gimnastycznych, czy nawet krótki spacer znacznie poprawia ich samopoczucie.

„Rajd Monte Carlo” — rozpoczęty

KILKA tysięcy miłośników automobilizmu zgromadziło się na pl. Defilad w Warszawie 15 zagłęb, które 14 bm. wyruszyły na trasę XXXV Rajdu Monte Carlo. Ostatecznie nie zjawili się w Warszawie zawodnicy NRF Falkenberg i Maarfeld oraz Włosi Padoan i Moncini. Tak więc z 17 zapowiadzianych wozów, Rajd w naszej stolicy rozpoczął 15.

W sumie na trasę XXXV Rajdu Monte Carlo wystartowały z 9 punktów w różnych miastach Europy — 192 załogi.

TELEGRAFICZNIE

ZAKOPANE. Mistrzem Zakopanego w narciarskim biegu na dystansie 15 km został Rysula (SNPTT).

WARSZAWA. W drugim dniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn Praga pokonała Zagrzeb 71:56, a Legia wygrała z Polonią 76:72.

MEKSYK. Piłkarze NRD przegrali z wicemistrzem Meksyku — Atlas Guadalaajara 1:2.

GLASGOW. W meczu bokserskim Szkocja pokonała Szwajcarię 18:2.

Szkolenie narciarskie w Łasku Wolskim

KLUB Narciarski PTTK oraz KKKFIT organizują w niedzielę 16 bm. w godz. 10-14 szkolenie narciarskie dla mieszkańców Krakowa. Szkolenie odbywać się będzie na „Wesołej Polanie” w Łasku Wolskim oraz na „Stoku Słalomowym” i pod Kopcem Kościuszki.

Reprezentanci 30 państw startują w Uniwersiadzie

PREZYDENT Międzynarodowej Federacji Sportu Studenckiego (FISU), dr Primo Nebiolo, zakomunikował, że w zimowych akademickich mistrzostwach świata — Uniwersiada, która odbędzie się w dniach 5-13 lutego w trzech miastach włoskich: Sestriere, Claviere i Turynie uczestniczyć będzie 30 państw.

Oto kraje, które zgłosiły swe ekipy: Austria, Belgia, Bułgaria, CSRS, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Jugosławia, Kanada, Korea Półn., Liban, Luksemburg, Nowa Zelandia, Norwegia, NRF, Polska, Portugalia, Republika Dominikańska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, USA, Węgry, Włochy, Wielka Brytania i Związek Radziecki.

Gawroński, idący jako ostatni, usłyszał i dodał: — Jak w bajce o bazylijszku. Można by w tych lochach trzymać nawet sporego smoka. Umilkli. Korytarz odbijał gucho odgłos kroków i echo odbijało w daleki półmrok, powracało i gasło pod lśniącym wilgocią półkolistym stropem. Minęli okratowane drzwi, prowadzące do pograżonego w ciemności pomieszczenia.

— Skład koksu — powiedział Janas. — Kiedyś trzymano tu nieposłusznym chłopów z okolicy. Zatrzymał się i położył palec na ustach. Przystanął.

Fo prawej stronie były uchylone drzwi. Wieczorek zajął ponad ramieniem kustosa, wyciągając szyję. Zobaczył niski i rozległy loch, a raczej sałę, która kiedyś musiała być chyba składem win, bo w bocznych ścianach widniały w murze okrągłe wielkie wgłębienia, które służyły prawdopodobnie za oparcie ogromnym beczkom. Sala oświetlona była dwoma silnymi lampami i najwyraźniej przeprowadzono tu przewód centralnego ogrzewania, bo z otwartych drzwi napływała do korytarza fala ciepła.

Ktoś dotknął ramienia kapitana. Katarzyna wśliznęła mu się pod ramię i także zajął. Ku swemu zdumieniu zobaczyła, że na najbardziej oddalonej od drzwi ścianie, która obita była od góry do dołu deskami, wymalowano białe jak duchy sylwetki naturalnej wielkości: rycerza na koniu i z kopią w dłoni, pędzącego jelenia oraz dwu pieszych ludzi, jednego w szerokim kapeluszu z piórem, trzymającego w ręce muszkiet, i drugiego, biegnącego do natarcia z dzidą pochyloną ku przodowi.

W tej samej chwili rozległ się ostry, przenikliwy świst i krótki pierzasty belt utkwilił dokładnie tam, gdzie powinno było znajdować się oko w głowie konnego rycerza.

— Znakomicie! — powiedział z głębokim prze-

Wśród licznych ekip, które wystartowały wczoraj do XXXV Samochodowego Rajdu Monte Carlo, znajduje się także kilka polskich załóg. Człony kierowca Europy — Sobiesław Zasada bierze udział w Rajdzie tym razem na angielskim samochodzie „Rover 2000”. Na zdjęciu: Zasada (stoi) i pilot Wędrzychowski — przed startem w Warszawie.

Fot. CAF

Dokąd pójdziemy?

Dziś
HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko Cracovia — Polonia Bydgoszcz (O mistrzostwo I ligi)

SZERMIERKA
Godz. 15 Sala KKSz Turniej szermierczy juniorów (Udział biłą reprezentację: Poznań, Łódź, Wrocławia i Krakowa)

Jutro
HOKEJ
Godz. 18 Sztuczne lodowisko Cracovia — Pomorzanie (O mistrzostwo I ligi)

SZERMIERKA
Godz. 9 Sala KKSz Turniej szermierczy juniorów

K. KWAGNIEWSKI CZARNY KWIAT

konaniem suchy, dobitny głos. — Znakomicie! Nie odchyła ani o włos!
Kustosz zapukał lekko i wszedł.
— Przyprowadziłem ci gości, Karolu.
Otworzył szeroko drzwi. Zobaczył niskiego, lysego człowieka w czarnych spodniach i czarnym, okrywającym szyję swetrze. W rękach trzymał kuszę i wpatrywał się w ugodzoną sylwetkę na ścianie. Z wolna zwrócił głowę w kierunku stojących na progu ludzi i dopiero wtedy dostrzegł wyraz jego oczu. Oczy te były czarne, lśniące i fanatyczne jak oczy wędrownego mnicha-kaznodziei w wiekach średnich. Po chwili światło ich przygasiło.

— Proszę! Bardzo proszę... — z wolna przełożył kuszę do lewej ręki, opuścił ją i, jak gdyby przypominając sobie, że przecież do pracowni weszli obcy ludzie, nazbyt żywo ruszył ku drzwiom.

— Państwo przyjechali do nas przed godziną na parotygodniowy pobyt — powiedział kustosz — pan Wieczorek jest poetą i ma zamiar zebrać u nas nieco dokumentacji historycznej do poematu, który chce napisać. Pomyślałem, że w tych okolicznościach będziecie zadowolony mogąc państwu pokazać swoją „kuzarnię”. Dlatego tu jesteśmy.

— Ależ oczywiście, oczywiście! Jestem zaszczycony... — urwał na chwilę, jak gdyby szukając słów, uniósł swoją kuszę i opuścił ją znowu przedko — Bory to prawdziwa kopalnia najrozmaitszych rodzajów dokumentacji historycznej, jeżeli tylko ktoś zada sobie nieco trudu, żeby poznać nasze zbiory i

archiwum! Pan Wieczorek, prawda? Dobrze usłyszałem?...
Stefan skłonił głowę. Wilczkiewicz jeszcze raz spojrzął na kuszę szukając ratunku. Uniósł głowę.

— Oczywiście! Czytałem! No tak... Bardzo piękne są te pana utwory... Bardzo piękne... — znowu urwał i nagle z wylaniem potrząsnął dłonią skamieniałą z wrażenia Katarzyna, a potem ujął rękę kapitana. Uścisk jego dłoni był nadszpejdowanie silny. — I będzie pan zapewne zbierał informacje o dawnej bronii? Jeśli chodzi o te sprawy, jestem przez dwadzieścia cztery godziny na dobę do dyspozycji. Może mnie pan nawet obudzić o północy i pytać, o co pan chce. Przyjechał pan do właściwego miejsca w naszym kraju, jeżeli szukał pan informacji tego rodzaju. Nigdzie indziej nie miałby pan okazji zobaczyć, jak nasi przodkowie razili wrogów!

Szybko cofnął się, podniósł z ziemi płócienny, oparty o nogę stołu kołczan, wypelniony bełtami o pierzastych drzewcach, wyrwał jeden z nich spośród innych, ułożył w kuszy i naciągnął mechanizm, który odpowiedział z cichym zgrzytem. Był skawicznie wymierzony.

Świst był ostry i przenikliwy jak krzyk konającego ptaka. Wieczorek zaledwie zaczął ciekawym pociskiem. Grot utkwilił precyzyjnie w miejscu, gdzie czerwona farba, a może szminka ktoś wymalował serce człowiekowi biegnącemu z pochyloną dzidą.

— No, proszę! Tak właśnie to wyglądało! — i w suchym głosie zastępcy kustosa brzmiała niekłamana dumą. — Jest to nowa kusza. Właśnie ją wypróbowałem.

— Tylko nie zapomni o kolacji — powiedział Janas. — Chcemy cię widzieć za kwadrans na górze, bez kuszy, oczywiście!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Godz. 7.00 Aud. oświatowa, 17.10 Piosenki, 17.35 Aud. regionalna, 18.05 Dziennik, 18.15 Muzyk. barokowa, 18.30 Na Krak. Rynku, 18.50 Fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualność, 19.30 „Matysiakowie”, 20.00 Ork. taneczna, 20.30 Muzyka symfoniczna, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 22.00 Radio-Kabaret — „Trzy po trzy” 23.00 Rewia orkiestr tan., 0.05 do 3.00 Prog. I z Warszawy.

Dzienniki: godz. — 6.30, 7.30, 8.30, 12.05 17. 21. 23.50.
Godz. 8.10 Piosenki starożytne, 8.35 „Radioproblemy”, 8.45 Koncert Zyczeń, 9.15 „Teratura małych faktów”, fel., 9.25 „W niedzielny poranek”, 10.00 Rozmaitości muzyczne, — 10.30 Polki Jana Straussa, 10.40 „Zespoły Dźwiękowi”, 11.00 Koncert dnia, 12.10 Poranek symfoniczny, — 13.10 Polska muzyka ludowa, 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką”, 14.00 „Romans staropolskie” — 14.30 Aud. literacka, 15.00 Dla dzieci słuchowisko, 15.45 Aud. poetycka, 16.00 Wyniki Lajkonika, — 16.02 Piosenki, 16.20 „Pamiętny utarg” — wspomnienie W. Zechentera, 16.30 Koncert Chopinowski, 17.05 Na tematy międzynarodowe, 17.15 Tańce ludowe, 17.30 „Program z dywanikiem”, 18.35 Muzyka tan., 19.00 Rewia piosenek, — 19.20 „Gdy Minea tańczyła przed bykami” — słuch. w/g pow. Miki Valtari, 20.30 „Ze świata opery”, 21.22 Wiad. sportowe, 22.30 Muzyka tan.

Godz. 16.15 Progr. dnia, 16.20 Dla naucz. z cyklu: „Psycholog radzi”, 16.40 Dla dzieci film — „Opowieści z rzeźki”, 16.55 Wiadomości, 17 Program tygodnia, 17.30 „Kਾਲosz” dla młodych widzów, 18 „Szaflir, Topaz, czy Agat”, 18.25 Gawędy wilków morskich, 18.50 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20 „Śnieżna fantazja” — film. prog. rozrywk., prod. radz., — 21.10 Dziennik, — 21.30 Wiadomości sport., 22.10 „Pewien uśmiech” — film fab. USA 1. 16.

Godz. 9.25 Progr. dnia, 9.30 „Moskiewski Krem”, 10 „Pozdrowienia dla naszych przyjaciół” — dla młodych widzów, 10.45 TV Kurs Roln. — „Wychów i żywienie prosiąt”, 11.30 Rep. film. z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 11.45 Wiadomości, 11.55 Widowiska lalkowe dla dzieci, 12.40 Film z serii „Kto który mówi”, 13.05 Z cyklu: „Świat, obyczaj, polityka”, 13.30 Międzynar. zawody narciarskie w Klingenthal. Konkurs skoków, 15 „Cosi fan tutte” (opera komiczna z Krakowa), 16.40 „Liczytacja rozmaitości” — teleturniej, — 17.20 „Homo Varsoviensis” TV film dokument., pol., 18.10 Mały Teatr TV: „Wszawianka” J. Andrzejewskiego, 18.45 Recital piosenkowski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20 Spracowanie sportowe, — 20.55 Słownik wyrazów obcych, — 20.55 „Proszę książkę zażaleń” — film. radz. 1. 14, 22.20 Niedziela sportowa, 22.45 Śpiewa Teresa Maciejczak.

Wystawy — Muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sobota godz. 9.30-15, niedziela 9-14.30). — **MUZEUM LENINA,** Topolowa 5 (10-18), **ETNOGRAFICZNE** (sobota 9-14, niedziela 9-15). **HISTORYCZNE,** Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sobota 9-15, niedziela 10-14), **STARA BOZNIKA,** Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (sobota 9-15, niedziela 10-14), **SUKIENNICZE,** Malarstwo polskie w XVIII i XIX (10-15), **SZOLAYSKICH,** pl. Szepepański 9: Polska sztuka czechowa (10-15). **CZARTORYSKICH,** Jana 17: Malarstwo europejskie — nabytki z lat 1945-65 (10-15). — **NOWY GMACH,** 3 Maja 1: — Wystawa starych zegarów polskich i obcych, Miniatury M. Sumowskiej (sobota 10-14.45, niedziela 10-16), **ARCHEOLOGICZNE,** Jana 22: Archeologia Polski (sobota 10-14, niedziela 10-13), **POSELSKA** 3: Pradzieje N. Huty i Sztuka starożytna (sobota 10-14, niedziela 10-13), **PRZYRODNICZE,** Sławkowska 17 (10-13), **KTE,** Stolarska 9: — Ameryka współczesna, w fotografii (sobota 10-13, niedziela 10-14), — **BIBL. PUBL. Bracka** 17: Wystawa poświęcona Wł. Reymontowi (sobota 10-15, niedziela: zamkn.), — **PALAC SZTUKI,** pl. Szepepański 4: — Wystawa obrazów C. Bolognini i J. Hrynkowskiego i grafik Fr. Bunscha (10-17).